

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . . zł. 5-30
za granicą zł. 8-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanach i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje prosi się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 71-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Wiatr za oknami „Czasu”.

„Czas“ zaszczycił „Słowo Polskie“ polemiką z kilku artykułami dr. Mejsbauma, jakie pismo nasze w połowie lipca zamieściło. Gdyby to była polemika! — Niestety — są to tylko dorywcze uwagi poczynione emocjonalnie na marginesie pobieżnej lektury rzeczy, której treści nie ogarnia się i nie rozumie. „Czas“ nie dyskutuje z całością poglądów dr. Mejsbauma, zaznacza jedynie wrażenia wywołane tym, tamtym i trzecim powiedzeniem. Tu jest niekonsekwencja a tam bliskość bolszewizmowi, a gdzie indziej sprzeczność. Skoro już więc wymieniamy impresje zamiast argumentów, niechże „Czas“ pozwoli nam stwierdzić rozbijające prostactwo treści jego wrażeń; prostactwo niczem nie różniące się od endeckiego, oprócz formy wypowiedzi, w „Czasie“ kulturalnej: wiatr od wschodu, w „Kurjerze Lw.“: ordynarnej: Raubritter bez serca i głodny komisarz.

Jedyny rozumowany wywód na jaki „Czas“ zdobył się w polemice z dr. Mejsbaumem, wywód bardzo nawet obszerny, to obrona inteligencji polskiej przed zarzutami, których p. Mejsbaum nie stawiał, i mówienie na tematy, których nie poruszył. Skoro bowiem nie poruszył, to „nie widzi“, „nie spostrzega“, „pomija“.

Artykuły dr. Mejsbauma zawierają tysiąc kilkaset wierszy, „Czas“ do zeczowej polemiki wybrał sobie kilka dziesiąt wierszy poświęconych problemowi inteligencji, aby w rezultacie rozprawiać się z tem, czego dr. Mejsbaum nie powiedział, aż do własnego w końcu zdumienia, dlaczego „nie widać jasno postawionych faktów, tam gdzie byłoby one najbardziej pożądane“.

I uspokojenie w tem zdumieniu dało „Czasowi“ dopiero „podeirzenie mimowolne“, „że jednym z głównych powodów, dla których wplótł p. M. do swych artykułów ustępy o inteligencji była chęć wywołania sensacji, efektu i nieodzownych w tym wypadku dyskusyj“.

Lepszego zaś „dowodu“ na to, „jak p. M. nieprawdziwie przedstawia fakty, jak mylnie argumentuje“ nie potrafił „Czas“ znaleźć w czem innym, niż w twierdzeniu dr. Mejsbauma, że „idea niepodległości w oczach szkoły krakowskiej była fikcją“.

Nie była fikcją — powiada „Czas“, — bo „była tylko idea, która ustąpić musiała na plan drugi przed organiczną, planową pracą, ustąpić na plan drugi do czasu, kiedy będzie mogła istotnie zostać zrealizowaną“. A więc, do tego czasu — była dla szkoły krakowskiej fikcją. „Czas“ daruje, ale ten jedyny dowód nieprawdziwego przedstawiania faktów i mylnego argumentowania stanowczo mu się nie udal.

„Czas“ patrzy na świat przez okna aksjomatów, których nie zmieni. Takim aksjomatem naczelnym jest wieczność kultury zachodniej: powtarzane od dawna złowróżebne przepowiednie jakoś nie spełniają się. — Mimotego „Czas“ nie jest — jak stwierdza — tak krótkowzrocznym, aby sądzić, że ta kultura zachodnia nie ulega „ewolucyjnym postępowi“. „Prawdopodobnie sterujemy ku jakiejś równości material-

nej, tak jak po rewolucji francuskiej sterowaliśmy do równości praw człowieka“.

„Czas“ steruje „prawdopodobnie — jak wyznaje — ku jakiejś równości materialnej“, a więc ku socjalizmowi, ku bolszewizmowi? Wyznaje, że steruje na Wschód, a skarży się, że wiejący za jego oknami wiatr — to wiatr od Wschodu. A możeby tak otworzyć okna i przekonać się, czy ten „syndykalizm państwowy“, i te „planowe gospodarki“, i te artykuły „Słowa Polskiego“ są istotnie tylko wiatrem, i to wiatrem od Wschodu? Może jest

inaczej? może warto zastanowić się nad tryumfalną fanfara, jaką omawiany przez nas artykuł „Czasu“ powitał „Robotnik“, wychodzący pod hasłem „niech żyje rząd robotniczy i włościński“.

Oto głos „Robotnika“ wścibiony między drzwi naszej polemiki, głos z poza komina tej „kultury zachodniej“, przy której „Czas“ grzeje się, jak tylko „wiatr od wschodu“ odezwie się mu za oknami:

„Co są warte — uraga „Czasowi“ „Robotnik“ — wszystkie „krytyki“ i napaści na socjalizm, kiedy w przy-

stępie szczeroci przyznaje się, że świat steruje ku socjalizmowi? —

Wyznanie „Czasu“ jest znamienym znakiem czasu. Oto ci, co od wieki służy kapitalizmowi, co zrosli się z nim wszystkimi komórkami i jego wyłącz nie atmosfera oddychać mogą — kapitulują i wyrzekają się wiary w kapitalizm. Niema więcej rycerzy kapitalizmu, są już tylko emeryci kapitalizmu i pasorzyty. Niema „ritterów“, pozostali jeno „raubritterzy“.

Tyle „Robotnik“. Cóż „Czas“ nato?

=□=

Huragan przeszedł nad Brześciem.

Rozwalone domy — zabici i ranni.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 sierpnia (B.) Wczoraj wieczorem przeszła nad Brześciem wielka burza. Wichura zerwała dachy z kościoła oraz z żydowskiego szpitala i 8 domów. Wicher rozwalił 2 domy, jeden murowany, a jeden drewniany. W mieście wicher wyrwał około 100 słupów, niszcząc przewody telegraficzne, telefoniczne i oświetleniowe. Komunikacja telefoniczna, z wyjątkiem linii Brześć — Warszawa i Brześć —

Bałystok, została przerwana. Wskutek zerwania przewodów, trzy osoby zostały porażone prądem. Dwie z nich zmarły po przewiezieniu do szpitala. Poza tem przewracające się słupy zabiły 2 osoby, a 20 osób poraniły.

Burza nad Gdynią i Gdańskiem.

Gdynia, 4 sierpnia. (PAT.) Wczoraj w nocy wskutek szalejącej nad Gdynią i okolicy ulewy zerwany został

most kolejowy i kołowy na szosie obok kanału portowego prowadzącego do Oksywiu. Urząd morski przystąpił natychmiast do naprawy mostów

Krwawa bitwa z gangsterami na granicy niemiecko-belgijskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 sierpnia. (G.) Donoszą z Berlina: Banda przemytników, licząca około 300 osób, uzbrojonych w rewolwery, zaatakowała granicę belgijsko - niemiecką w pobliżu Akwigranu na odcinku Gemmenich i Bleyberg, pragnąc przedostać się do Niemiec. Atak ten odbył się dziś rano.

Straż graniczna, widząc posuwającą się tyralierę przemytników, dała w pierwszej chwili salwę w powietrze. Przemytnicy odpowiedzieli strzałami z Mauserów. Celnicy przypadli do ziemi i rozpoczęli ostrzeliwać tyralierę przemytników, sygnalizując jednocześnie posterunkom granicznym prośbę o posiłki. Strzelanina trwała pół godziny i

przemytnicy poczęli zdobywać przewagę.

W pewnej chwili wykonali przemytnicy szturm na straż celną, zrywając się z ziemi i ostrzeliwując przeciwników w biegu.

Równocześnie inna część przemytników, obciążonych towarami, rzuciła się ku granicy. Manewr ten udał się, lecz tylko w pewnej mierze. Kilkunastu przemytników osiągnęło granicę niemiecką, reszta pod gradem kul strażnicy celnej przypadła znowu ku ziemi.

W tym czasie nadeszły już posiłki straży granicznej. Połączonymi siłami odparto napad. Kilkunastu rannych przemytników aresztowano, reszta zbiegła, unosząc większość kontrabandy. Sądząc z kilku pak jedwabiu, porzuconych przez przemytników na miejscu, cały łup musiał mieć dużą wartość.

W wyniku strzelaniny

poległ jeden z przemytników i 2 strażników celnych, kilkunastu jest ciężko rannych.

Podobna przeprawa z przemytnikami ma miejsce w Europie po raz pierwszy. Dotychczas zdarzało się to tylko w Stanach Zjednoczonych,

Burza poczyniła szereg szkód w porcie Jachtklubu na nadbrzeżu Wilsona. Zalarmowany kapitanat portu ze w porcie Jachtklubu został zerwany ze zwojów jachtu Mohort, na którego pokładzie znajdowało się dwu ludzi wysłał natychmiast na pomoc holownik Ursus który jednak nie mógł się zbliżyć na płytkie miejsce jachtu. Dodatkowo wysłana motorówka dopłynęła do Mohorta i odprowadziła z portem do portu Jachtklubu.

Nad ranem ponownie zalarmowano kapitanat portu iż zerwany został jacht Lida. Jacht ten zrzucony na nadbrzeże Wilsona został silnie uszkodzony. Również zerwany został z kotwicy wielki jacht Temida I. Jachty znajdują się obecnie w stoczni gdyńskiej.

Gdańsk, 4 sierpnia. (PAT.). Gwałtowny trwający kilka godzin deszcz, który padał dzisiejszej nocy poczynił wiele szkód w Gdańsku i okolicy. Szczególnie wielkie szkody ulewa po czyniła w Sopotach.

Las zniszczony gradobiciem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 sierpnia. (G.) Z Kielc donoszą: W okolicy Kielc w kilku wsiach spadł grad wielkości kurzego jaja, niszcząc kompletnie plony.

Grad zniszczył również kilkanaście hektarów lasu. Drzewa zostały zupełnie pozbawione listewia. Stoją tam obecnie tylko gołe pnie

Z DNIA.**OSTATNI DZIEŃ POBYTU P. PREZYDENTA NAD MORZEM.**

Gdynia 4 sierpnia. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej wyjechał wczoraj nad je zioro Garczyńskie, gdzie na polance wśród lasów rozłożono obóz zlotu wołdnego harcerzy, oraz obóz harcerzy pomorskich.

P. Prezydent przybył do obozu o g. 16. Natychmiast na maszt obozu wciągnięto flagę państwową. Przewodniczący zw. Harcerstwa Polskiego wojewoda dr. Grażyński oraz głów. kwatermistrz Olbromski powitali Dostojnego Gościa i złożyli mu raport. Na pozdrowienie P. Prezydenta odpowiedzieli harcerze okrzykiem „Czuwamy Panie Prezydencie”.

Następnie P. Prezydent w otoczeniu generałów: Norwid Neugebauera, Dreszera, Paślawskiego i Thommego oraz wojewody Kirtiklisa, przyjął defiladę, w której wzięło udział półtora tysiąca harcerzy. Z kolei odbyły się popisy kajaków na jeziorze.

W dalszym ciągu P. Prezydent zwiedził obóz chorągwi pomorskiej. Tu powitał P. Prezydenta przewodniczący harcerstwa okręgu pomorskiego gen. Paślawski i następnie komendant chorągwi złożył raport.

Po zwiedzeniu obozu P. Prezydent wyjechał samochodem do Pelplina, przed miastem oczekiwali P. Prezydenta przedstawiciele władz, organizacji społecznych i przysposobienia wojskowego. Wieczorem P. Prezydent udał się na przyjęcie, które wydał na Jego cześć ks. biskup Okoniewski.

P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ W SPALE.

Warszawa, 4 sierpnia (PAT.) Dziś rano powrócił do Warszawy p. Prezydent Rzplitej wraz z otoczeniem. Na dworcu powitał p. Prezydenta premier Prystor, wiceminister komunikacji Czapski i szereg wyższych urzędników.

Warszawa, 4 sierpnia (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał w dniu dzisiejszym do Spały.

KONDOLENCJA Z POWODU ZGONU KS. SEIPLA.

Warszawa, 4 sierpnia (PAT.) Z powodu zgonu b. kanclerza austriackiego Seipla poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu Łukasiewicz złożył rządowi austriackiemu kondolencje w imieniu rządu polskiego.

BLACHOWSKIEMU DORECZONO AKT OSKARZENIA.

Warszawa, 4 sierpnia. (PAT.) Śledztwo w głośnej sprawie zabójstwa dokonanego na osobie naczelnego dyrektora Zakładów Żyrardowskich Blachowskiego śp. Kellera zostało ukończzone. Blachowskiemu doręczony, już został akt oskarżenia.

W PROKURATORA RZUCIŁ KRUCYFIKSEM.

Warszawa, 4 sierpnia. (PAT.) Przed sądem apelacyjnym w Warszawie stanął wczoraj Stanisław Maron skazany w pierwszej instancji na 4 lata ciężkiego więzienia za to, że w chwili odczytywania wyroku w innej jego sprawie chwycił ze stołu sędziego metalowy krucyfiks i rzucił go w kierunku prokuratora. Sąd apelacyjny uznał, że zamiar zabójstwa jest mienstalonny i uchyliwszy poprzedni wyrok skazał Marona na 2 lata więzienia za czynne znieważenie osoby urzędowej i miejsca urzędowego.

BUKO NA ROGACH BYKA.

Wilno, 4 sierpnia. (PAT.) Ignacy Buko przechodząc obok pastwiska we wsi Załukie został napadnięty przez rozszalałego buhaja, który porwawszy Bukę na rogi przeniósł go 20 metrów poczem rzucił na ziemię. Buko zmarł krótko potem.

Ostatnie wiadomości z Olimpijady.**WIDZOWIE ATAKUJĄ SĘDZIÓW KOLARSKICH.**

Los Angeles, 4 sierpnia. (PAT) Bardzo burzliwy przebieg miały zawody kolarskie. W biegu na 2.000 mtr. na tandemach pierwszy przedbieg wygrała Francja 13.4, bijąc Anglię. Bieg ten wskutek pewnych nieformalności musiał być powtórzony. W drugim przedbiegu Holandia pokonała Danję wskutek zdyskwalifikowania drużyny duńskiej za rzekome przekroczenie przepisów regulaminu. Publiczność głośno protestowała przeciw decyzji sędziego. W pewnym momencie tłum zaatakował sędziów, chcąc ich czynnie znieważać. Stadion olimpijski przybrał wygląd areny zawodowców. Z trudem przywrócono porządek. Sędziowie oświadczyli, że swej decyzji nie zmienią. Duńczycy jednak złożyli formalny protest, wskutek którego dopuszczono ich.

Los Angeles, 4 sierpnia. (PAT) W finale biegu kolarskiego na 2.000 mtr. na tandemach Francja pokonała Anglię 2:0.

HELJASZ 13-ty W DYSKU.

Los Angeles, 4 sierpnia. (PAT) Startujący w finale rzutu dyskiem Heljasz zajął 13-te miejsce. Najlepszy jego rzut wynosił 42.59. Drugi rzut był nieważny, a w trzecim osiągnął 41.55.

SCHABIŃSKA ODPADŁA DOPIERO W PÓLFINALE.

Los Angeles, 4 sierpnia. (PAT) W półfinałach biegu na 80 mtr. przez płotki pani Schabińska w II półfinale zajęła 4 miejsce w niezłym czasie i la-dym stylu 12.3. W tym półfinale 1 miejsce zajęła, jak już donosiliśmy, Halle (Ameryka) w czasie 12.00. Ponieważ do finału weszły 3 pierwsze z każdego półfinału, Schabińska odpadła od dalszych rozgrywek.

NIEOFICJALNE PUNKTACJE

Los Angeles, 4 sierpnia. (PAT) Nieoficjalna punktacja olimpijska przedstawia się po wczorajszych rozgrywkach jak następuje:

1) Stany Zjednoczone 208 punktów. 2) Francja 58. 3) Niemcy 53 i pół, 4) Anglia 37, 5) Włochy 37, 6) Kanada 27, 7) Polska 25, 8) Irlandia 20, 9) Czechosłowacja 19, 10) Japonia 17, 11) Finlandia 16, 12) Austria 9, 13) Szwecja 8, 14) Danja 5, 15) Łotwa 5. 16) Argentyna 4, 17) Filipiny 4, 18) Nowa Zelandja 3, 19) Południowa Afryka 3, 20) Węgry 3, 21) Brazylja 1.

W punktacji lekkoatletycznej męskiej prowadzi również Ameryka, mając 151 punktów, 2) Anglia 28, 3) Irlandia 20, 4) Kanada 19, 5) Niemcy 18, 6) Finlandia 16, 7) Japonia 14, 8) Polska

10, 9) Szwecja 8. Dalej idą: Włochy, Francja, Łotwa, Filipiny, Czechosłowacja, Węgry, Nowa Zelandja, Południowa Afryka, Argentyna i Brazylja.

CHÓD 50 KM.

Los Angeles, 4 sierpnia. (PAT) Chód na 50 kilometrów wygrał Amerykanin Green. Zwycięzca przebył dystans 50 km w ciągu 4 godz. 50 min. i 10 sek., 2) Łotysz Dallinsch 4.57.20, 3) Włoch Frigerio 4.59.6.

FINAŁY ZAWODÓW ZAPASNICZYCH.

Los Angeles, 4 sierpnia. (PAT) Olimpijskie zawody zapasnicze w wolnym stylu zostały już zakończone.

W wadze koguciej Zombori (Węgry) pokonał Jascarięgo. Ten ostatni przegrał również z Amerykaninem, Pearce. Mimo że Pearce, Jascari i Zombori mieli równą ilość punktów, przyznano zwycięstwo i pierwsze miejsce Pearce, a to z tego względu, że Amerykanin odniósł zwycięstwo nad obydwojma współzawodnikami. — W wadze piórkowej w finale Finlandczyk Pihlajamaki pokonał Szweda Karlsona. — W wadze lekkiej mistrzem został Francuz Pacome. — W wadze półśredniej 1 miejsce zajął Amerykanin Vanbebben. — W wadze półciężkiej w finale Mehring (Ameryka) wygrał ze Czarfem (Australia).

Lotniczka spłonęła w samolocie.

Durban, 4 sierpnia (PAT.) Miała tu miejsce wstrząsająca katastrofa samolotowa. Aeroplan, w którym znajdowała się młoda lotniczka miss Pavid w 2 minuty po starcie stanął w płomieniach i runął na ziemię. Wśród szczątków

znaleziono już tylko zwęglone zwłoki nieszczęśliwej lotniczki. Samolot zapalił się stosunkowo na niewielkiej wysokości, wskutek czego obecni na lotnisku dokładnie widzieli przebieg katastrofy.

Próby zlikwidowania konfliktu w południowej Ameryce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 sierpnia (G.) Z Buenos Aires donoszą: Rząd argentyński wysłał nad granicę Boliwii 20 batalionów piechoty i 1 batalion pionierów, celem ochrony neutralności Argentyny wobec konfliktu boliwijsko - paragwajskiego.

Londyn, 4 sierpnia (PAT.) Ogłoszono komunikat ministerstwa spraw zagranicznych donoszący, że posłowie angielscy w La Paz i Assomption otrzymali instrukcję powiadomienia rządu boliwijskiego i paragwajskiego, iż rząd angielski pragnie żywo poprzeć apel przewodniczącego Rady Li-

gi Narodów jak również akcję pośrednicząca narodów amerykańskich.

Londyn, 4 sierpnia (PAT.) Wedle doniesień z Genewy rząd paragwajski zawiadomił Ligę Narodów, iż skłonny jest przekazać sprawę konfliktu boliwijskiego - paragwajskiego arbitrażowi.

La Paz, 4 sierpnia (PAT.) Rząd boliwijski w odpowiedzi na apel Ligi Narodów zaznaczył, że Boliwia nie odmawia zastosowania metod pokojowych w rozwiązaniu konfliktu z Paragwajem.

Zamachy bombowe w Monachjum. Prasa żąda ogłoszenia stanu wyjątkowego.

Berlin, 4 sierpnia. Ubiegłej nocy wydarzyły się w Monachjum wypadki o bardzo burzliwym charakterze. Nie-wysledzeni sprawcy

dokonali szeregu zamachów na lokale sklepowe, rzucając do wnętrza bomby,

które jednak nie wybuchły. Podpalono również urządzenia na stadionie im. Dantego oraz schronisko dla młodzieży socjal-demokratycznej, gdzie eksplodowało kilka bomb. Straż ognio-wa z trudem opanowała pożar.

Prasa wyraża przekonanie, iż

rząd niemiecki nie cofnie się przed wprowadzeniem kary śmierci na uczestników zamachów i przed ogłoszeniem cywilnego stanu wyjątkowego.

jeśliby fala teroru nie ustała

Równocześnie w kilku dzielnicach

miasta doszło do krwawych starć między komunistami a hitlerowcami. Jest kilku ciężko rannych, szereg łez.

W Mayen wywiązała się wczoraj wieczorem ostra walka pomiędzy Stahlhelmowcami a komunistami, w której wyniku jeden stahlhelmowiec został śmiertelnie ranny. Policja aresztowała 10 komunistów.

W Berlinie doszło również do walk w lokalach uczęszczanych przez komunistów. Aresztowano dwu handlarzy broni, którzy w sposób nielegalny dostarczyli bojówkom 500 rewolwerów i 25.000 naboży.

W Królewcu aresztowano dotychczas 80 osób w związku z szeregiem zamachów.

Wczoraj zapadł wyrok w trybie dorocznym przeciwko kilku hitlerowcom, schwytanym z bronią w ręku w ubiegły poniedziałek. Jednego z nich za-

kradzież trzech rewolwerów skazano na 6 miesięcy więzienia, dwóch innych za nielegalne posiadanie broni — na 5 i 14 dni więzienia.

W Konstancji skazano czterech hitlerowców za wszczęcie bójki z członkami Reichswehry, ubranymi po cywilnemu, których wzięli oni za komunistów. Zasądzono ich na karę do trzy i pół miesięcy więzienia.

Walki w Mandzurji.

Paryż, 4 sierpnia. Agencja Rengo donosi, że wedle informacji, jakie otrzymało japońskie minist. wojny, kilku przewodców band partyzanckich, którzy podczas walki z japońskimi oddziałami wojskowymi zniszczyli Heilung Kiang, postanowiło poddać się Japończykom na wiadomość o kompletnym rozprószeniu oddziałów generała Maa.

Paryż, 4 sierpnia. (PAT.) Raport otrzymany przez japońskie ministerstwo marynarki stwierdza, że wczoraj po południu, grupa złożona z około 1000 partyzantów częściowo w mundurach żołnierzy chińskich zbliżyła się do So Jing Ken i rozpoczęła ostrzeliwać miasto.

Paryż, 4 sierpnia. (PAT.) Gen. Jang-Ka Ug został wczoraj skazany przez sąd w Nankinie na 2 i pół lat więzienia za upuszczenie swej pozycji podczas bitwy pod Szanghajem.

Paryż, 4 sierpnia. (PAT.) Konsul francuski zwrócił się do władz mandżurskich z prośbą o zezwolenie na przelot lotników w celu dokonania lotu Paryż - Tokio, który ma nastąpić niebawem. Władze mandżurskie wyraziły swą zgodę.

Powódź w Chinach.

Moskwa, 4 sierpnia (PAT.) Z Charbina donoszą: wskutek wylewu rzeki Sungari zatopione zostały przedmieścia Charbina. W okolicy Cicikaru wskutek wylewu rzeki Nonni woda miejscami dochodzi do linii kolejowej wschodnio - chińskiej. Na południe od Cicikaru przestrzeń zalana wynosi 100 km. Wskutek zalewu kilku stacji, przerwana jest komunikacja na linii Tao-Nan. — Cicikar.

KAPIELISKO 26 P.P.
UL. KLEPAROWSKA (Strzelnica Garnizon.)
OTWARTE CODZIENNIE OD GODZ.
7-mej RANO DO GODZ. 10-tej WIECZ.
DOJAZD AUTOBUSAMI M.K.E.
2112

Wycieczka dziennikarzy polskich w Antwerpii.

Bruxela. 4 sierpnia (PAT.) W Antwerpii bawiła wycieczka dziennikarzy polskich przybyłych tu na okręcie Kocłuszko.

Wycieczkę powitali przedstawiciele najpoważniejszych dzienników antwerpijskich, konsulatu Rzymskiego, miasta i polskiej emigracji. Po przyjęciu w konsulacie dziennikarze polscy udali się przed pomnik poległych w czasie wielkiej wojny żołnierzy, gdzie złożyli kwiaty.

Następnie na prywatnym jachcie burmistrza Antwerpii zwiedzili uczestnicy wycieczki urządzenia portowe. Przez cały czas towarzyszyli wycieczce dziennikarze belgijscy.

Apel o pomoc dla 50.000 robotników.

Lille. 4 sierpnia (PAT.) Pisma polskie w północnej Francji posiadające także w Belgii większą ilość abonentów ogłosiły gorący apel o pomoc dla robotników polskich w Belgii.

Wedle ankiety przeprowadzonej przez jedno z pism, około 50.000 robotników polskich znajduje się w nader krytycznym położeniu wskutek kryzysu panującego w przemyśle.

Eksplozja w wielkiej fabryce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4 sierpnia (G.) Donoszą z Rzymu: Katastrofalny wybuch zniszczył dziś wielką fabrykę metalurgiczną, Anticorro w Turynie.

O godz. 6 rano po rozpoczęciu pracy w fabryce eksplodował nagle wielki kompresor z płynnym powietrzem. Cała ściana lokalu, w którym mieścił się kompresor, runęła w gruzy. Znajdujący się w sąsiedniej hali motor spalinowy został pogruchotany.

Strugi płonącej benzyny trysnęły na wszystkie strony i wkrótce całe skrzydło gmachu ogarnął pożar. Straż pożarna dopiero po godzinie zdołała opanować sytuację. Dwóch robotników wskutek eksplozji poniosło śmierć, jeden jest ciężko ranny. Pożar pochłonął dalsze ofiary, których lista wzrosła do 4 zabitych i 3 rannych. Dotychczas nie ustalono przyczyny wybuchu. Straty wynoszą około 300.000 lirów.

Krem... z trujących jagód.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 sierpnia, (G.) Donoszą z Paryża: Policja aresztowała wczoraj Armanda Dupreya, z zawodu fryzjera, właściciela składu kosmetycznego. Sporządził on krem, który miał wywoływać cudowne skutki, mianowicie przywracać młodość. Istotnie krem miał działanie podniecające jednak u osób stale używających kremu Dupreya zdarzały się wypadki zatrucia. Po wypłynięciu kilku skarg od poszkodowanych, przeprowadzono rewizję w zakładzie Dupreya i poddano krem analizie. Okazało się, że krem zawiera substancje trujące. W skład kremu wchodziły m. in. substancje sporządzone z wilczych jagód.

POŻAR W BROWARZE HABERBUSCHA.

Warszawa, 4 sierpnia, (PAT.). Na terenie zabudowań fabrycznych Zjednoczonych Browarów warszawskich Haberbusch i Schiele przy zbiegu ulic Ciepłej i Grzybowskiej w czasie prac remontowych powstał pożar.

Nowa faza zatargu o wybryk v. Rintelena.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 sierpnia. (B) Zatarg o znieważenie flagi polskiej przez radcę poselstwa niemieckiego w Warszawie bar. v. Rintelena wszedł w nową fazę.

Radca v. Rintelen w nocy, złożonej w polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, tłumaczył się, że usunął flagę polską z ogródka, zajmowanego przez siebie wraz z mieszkaniem, a więc podlegającego również prawu eksterytorjalności.

Agencja „Press“ komunikuje, że po-

wyższe twierdzenie radcy Rintelena nie odpowiada rzeczywistości. Pełnomocnik prawny właściciela posesji, w której v. Rintelen mieszka, informuje, że kontrakt najmu, zawarty z radcą Rintelenem, nie obejmuje dzierżawy ogródka, Rintelen bowiem wynajął wyłącznie mieszkanie parterowe. Wprawdzie taras jego mieszkania wychodzi na ogród, jednakże

ogród nie był oddany do wyłącznej dyspozycji v. Rintelena i nie

stanowi w żadnej mierze miejsca eksterytorjalnego.

Spodziewać się należy, że wobec tego faktycznego stanu rzeczy, zatarg o znieważenie flagi polskiej przyjmie inny obrót, gdyż v. Rintelen powołał się wobec urzędu spraw zagranicznych w Berlinie, jakoteż wobec czynników polskich na rzekome naruszenie eksterytorjalności jego mieszkania przez zawieszenie flagi polskiej na sztachetach ogródka.

Enuncjacja Mussoliniego.

Rzym, 4 sierpnia (PAT.) Mussolini ogłasza w „Popolo di Italia“ rozprawę poświęconą doktrynie politycznej i społecznej faszystów, przeciwstawiając faszystom i socjalizm państwowy autorytet władz i liberalizm.

Mussolini potępia liberalizm kwestionując jego znaczenie w ciągu 19 wieku.

Pojęcie narodu powinno znaleźć takie miejsce jak w doktrynach społecznych i politycznych zajmowało pojęcie jednostki.

Z punktu widzenia faszystów tendencje narodów do ekspansji są przejawem żywotności.

==□==

Sukces Hitlera w Turyngji.

Lipsk, 4 sierpnia (PAT.) W wyborach do Landtagu turyngskiego — jak było do przewidzenia

znaczące zwycięstwo odnieśli hitlerowcy, uzyskując 26 mandatów wobec zaledwie 6 w poprzednim sejmie.

Nieznaczne straty ponieśli socjaldemokraci, Landbund i partja ludowa, komuniści natomiast zwiększyli swój stan posiadania z 6 do 10 mandatów.

Obecny Landtag liczy 61 posłów, poprzednio 43, przyczem żadne ze stronnictw nie uzyskało absolutnej większości.

Hitler żąda teki kanclerza.

Berlin, 4 sierpnia (PAT.) Po powrocie z Monachium przewodca narodowych socjalistów kapitan Goering, odbył dziś konferencję z ministrem spraw zagranicznych Neurathem. Rozmowa dotyczyła warunków, od których narodowi socjaliści uzależniają wstąpienie do gabinetu. Oficjalne rokowania w tej sprawie podjęte mają być przez czynniki miarodajne w przyszłym tygodniu.

Hitler żąda oddania mu w gabinecie Rzeszy teki kanclerza, oraz spraw wewnętrznych, pracy i gospodarki.

Obok tych warunków narodowi socjaliści wysunęli szereg postulatów politycznych między innymi żądanie niezwłocznego rozwiązania partji komunistycznej i przyznania szturmówkom hitlerowskim prawa do obrony przed atakami komunistów.

Znamienne oświadczenie przynosi dzisiejszy artykuł Rosenberga w „Voelkischer Beobachter“. Narodowi socjaliści, podkreśla Rosenberg, nie mają zamiaru usuwać się od wzięcia udziału w rządzie. Domagają się onj oddania im w gabinecie kierownictwa, do którego to żądania inne stronnictwa będą musiały zastosować się bez zastrzeżeń. W stosunku do centrum partja narodowo - socjalistyczna stoi na stanowisku, że będąc liczebnie znacznie silniejszą

ma prawo do trzech czwartych miejsc w gabinecie.

Przytem narodowi socjaliści kładą na-

cisk na otrzymanie decydujących politycznie tek zarówno w rządzie Rzeszy jak i w rządzie pruskim.

Dekret przeciw terrorowi.

Berlin, 4 sierpnia (PAT.) Gabinet Rzeszy na odbytem dzisiaj pod przewodnictwem ministra von Gayla posiedzeniu uchwalił dekret wprowadzający bardzo zaostrzone środki represyjne przeciwko wszelkiego rodzaju aktom teroru politycznego.

W obradach nie brał udziału bawiający poza Berlinem kanclerz von Papen i minister Schleicher. Wedle informacji Biura Conti gabinet uzależnił wprowadzenie tych zarządzeń od dalszego rozwoju wypadków.

W tej samej sprawie obradował dzisiaj komisaryczny rząd pruski. Prasa informuje, że dekret rządu Rzeszy zawiera represje aż do kary śmierci włącznie.

SEJM PRUSKI MA BYĆ ZWOŁANY 16 b. m.

Berlin, 4 sierpnia. (PAT) Konwent seniorów uchwalił zwołać sejm pruski na 16 sierpnia. Na porządku dziennym znajdują się wnioski socjaldemokratów i komunistów, skierowane przeciw powołaniu komisarza dla Prus oraz przeciw terrorystycznej akcji hitlerowców. Sprawa wyboru premiera na tem posiedzeniu nie jest przewidywana.

==□==

SZEF SZTABU U. S. A. W POLSCE.

Warszawa, 4 sierpnia (PAT.) Dzisiejsza prasa popołudniowa podaje, że w pierwszych dniach września przybędzie do Polski szef sztabu generalnego Stanów Zjednoczonych generał Mac Artur. Generał Mac Artur, którego pobyt w Polsce ma potrwać 5 dni, zwiedzi ośrodki wyszkolenia wojskowego.

POSEŁ KONIAREK ZAWIESZONY W CZYNNOŚCIACH CZŁONKA BBWR.

Warszawa, 4 sierpnia (B.) Sekretariat BBWR, komunikuje, że poseł Wł. Koniarek zawieszony został przez prezydium w czynnościach członka klubu i członka organizacji BBWR. do czasu wyjaśnienia przez kompetentne instancje postawionych mu zarzutów, związanych ze sprawowaniem funkcji wójta gminy.

Rokowania o większe dostawy dla Sowieców.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 sierpnia (B.) W chwili obecnej zbliżają się ku zakończeniu rokowania prowadzone od dłuższego czasu przez Sowpoltorg z szeregiem fabryk polskich o dostawę dla Sowieców parowozów i wagonów, zarówno szerokotorowych jak i wąskotorowych. Przedmiotem rokowań jest dostawa 20 parowozów i 80 wagonów. Wartość ogólna tego zamówienia sięga sumy 4 i pół miliona złotych.

Do uzgodnienia pozostaje jeszcze sprawa ceny oraz warunków kredytowych, co do których nasuwają się dość poważne rozbieżności. Sowiety żądają kredytu 28-miesięcznego, podczas gdy fabrykanci gotowi udzielić kredytu tylko 18-miesięcznego.

Niezależnie od tych rokowań Sowpoltorg prowadzi rokowania również o dostawę wagonów typów specjalnych, jak platform, wywrotówek itd.

Tysiące zapalniczek w fortepianach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 sierpnia (G.) Władze skarbowe zwróciły uwagę na rażący w ostatnich czasach spadek nabywania zapalek i wskutek tego zmniejszenia dochodów monopolu zapalczanego. Między innymi zauważono, że na targowiskach warszawskich sprzedawane są w znacznej ilości zapalniczki nieopodatkowane, po wyjątkowo niskich cenach.

Policja wraz z władzami skarbowymi przeprowadziła na targowisku rewizję. Ustalono, że główny skład tych zapalniczek mieścił się u St. Wiśniewskiego. Znalaziono w jego mieszkaniu znaczne zapasy zapalniczek, smuglowanych z Niemiec. Wiśniewski oświadczył, że zapalniczki dostawał od Rejngiewicza, właściciela składu instrumentów muzycznych przy ul. Zabiej Rewizja wykryła w składzie Rejngiewicza kilka tysięcy zapalniczek, ukrytych w fortepianach i innych instrumentach muzycznych. Zapalniczki skonfiskowano.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 4 sierpnia (Tel. wł.) Komunikat PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 5 b. m.:

Wileńskie, Polesie, Wołyń, Podole, Małopolska Wschodnia i Pokucie: Zachmurzenie zmienne, przeważnie duże, ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Lekkie ochłodzenie, umiarkowane chwilami wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 4 sierpnia wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 729'72, temperatura 18'5, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 730'92, temperatura 21'2, o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 729'43, temperatura 17'2.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Elementy nieodpowiedzialne narzuciły strajk pracownikom miejskim we Lwowie.

Dostawa prądu, gazu i wody nie ulegnie przerwie.

Lwów, 4 sierpnia. Wczoraj, jak już pokrótce donosiliśmy, proklamowano we Lwowie strajk pracowników gminnych. Narady w Teatrze Rozmaitości zakończyły się o godz. 11 w nocy.

Przebieg zgromadzenia był bardzo burzliwy. W sali prócz tramwajarzy zgromadzili się pracownicy gazowni, zakładów wodociągowych, elektrowni, zakładu czyszczenia miasta i in.

W dyskusji zabierało głos kilkunastu mówców i wszyscy przemawiali przeciw przyjęciu propozycji prezydium miasta, wśród oklasków i okrzyków zgromadzonych, w atmosferze nad wyraz gorącej. Przeważały żywioły komunistyczne, które za wszelką cenę parły do strajku.

Obecny przedstawiciel starostwa grodzkiego kilkanaście razy zmuszony był zwracać uwagę przewodniczącemu, aby hamował zapędy mówców.

Gdy o godz. 21:45 do głosu zapisałych było jeszcze 10 mówców, przewodniczący Hofman zaproponował, aby wybrać dwóch mówców generalnych jednego za strajkiem, drugiego przeciw. Jednakowoż nikt nie zgłosił się do przemówienia przeciw strajkowi, z obawy przed terorem, wobec czego przewodniczący sam zapisał się do głosu.

W dłuższym spokojnym przemówieniu starał się przekonać zgromadzonych, że pora obecna nie nadaje się do strajku, że nie wierzy w jego powodzenie, to też przestrzega zgromadzonych przed tym nierozważnym krokiem.

Jednakowoż komuniści zakrzyczyli mówcę i zmusili go do poddania pod głosowanie wniosku jednego z komunistów za strajkiem.

Dwulicowość przewodniczących socjalistycznych.

Jakkolwiek tak Hofman jako też kryjący się za jego plecami dr. Herschthal byli przekonani, że strajk nie będzie miał widoków powodzenia, że zarząd miasta w granicach możliwości uczynił wszystko, aby zaspokoić żądania pracowników, jednak żaden z nich nie dołożył poważnych starań, aby niedopuszczyć do nierozważnego kroku proklamowania strajku.

Zaznaczyć należy, że na zgromadzeniu nie był reprezentowany ogół pracowników, ale najskrajniejsze żywioły, że sam przewodniczący stwierdził, iż najwięksi krzykacze za strajkiem nie należą do Związku. Mimo to dopuścił do uchwały, a po powzięciu jej, z gestem Piłata oświadczył, że składa przewodnictwo w ręce innego, celem wyboru komitetu strajkowego.

W tej chwili wystąpiło kilkunastu młodych ludzi, należących jak widać było z ich okrzyków, do obozu komu-

nistycznego i zgłosili dobrowolnie swój akces do komitetu strajkowego.

Wśród śpiewów Czerwonego Sztandaru i hymnu trzeciej międzynarodówki zamknięto zgromadzenie o godz. 23.

Strajk nie wpłynię na życie miasta.

Zarząd miasta w przewidywaniu proklamacji strajku, uczynił wszystko, aby lekkomyślny ten krok znikomej mniejszości nieodpowiedzialnych pra-

owników miejskich nie dał się odczuć ogółowi mieszkańców. Tak więc zakład wodociągowy, gazowy jakoteż elektrownia pracować będzie bez przerwy.

Co do braku ruchu tramwajowego, da się on odczuć jedynie w godzinach rannych, później zaś zostaną uruchomione wszystkie autobusy miejskie, jakoteż znaczna ilość autobusów prywatnych.

Na wiadomość o proklamowaniu strajku kierownicy wszystkich przedsiębiorstw miejskich zwołali natychmiast konferencję inżynierów, na której omówiono sposób utrzymania nieprzerwanego ruchu tych zakładów.

Jak nas zapewniają ze sfer kompetentnych, strajk nie potrwa długo i nie odbije się na życiu miasta.

(Dalsze wiadomości o sytuacji strajkowej podajemy na str. 5-tej).

Prasa niemiecka o von Rintelenie.

Berlin, 3 sierpnia. (PAT.) „Deutsche Allg. Ztg.“ zapowiada, że niemiecki charge d'affaires v. Rintelen zostanie z Warszawy odwołany. Wedle dziennika odwołanie to jednak nastąpić ma „na podstawie już wcześniej wydanych dyspozycji“. Rintelen miał jakoby przed kilku tygodniami zostać powołany do urzędu spraw zagr. w Berlinie i wówczas już desygnować miano jego

następcę radcę legacyjnego Schliepa. Dyspozycji tych w obecnej chwili nie można już było cofnąć, podkreśla dziennik.

Warszawa, 4 sierpnia. (PAT.) Komisarz Rządu na m. stoł. Warszawę zarządził konfiskatę numeru 219 czasopisma „Wieczór Warszawski“ za artykuł pt. „Czy to ten von Rintelen?“

=□=

Karna ekspedycja hitlerowców we wsi niemieckiej.

Berlin, 3 sierpnia. (PAT.) Ubiegłej nocy dokonano szeregu nowych aktów teroru.

W Schiellen w Prusach Wschodnich dokonano zamachu na przewodcę Reichsbanneru Rachnowskiego, przy czym użyto do tego celu kul dum-dum. Social - demokratę naczelnika gminy w Norgau Gallowskyego raniono śmiertelnie.

W Kilonji dokonano zamachu bombowego na synagogę.

Eksplozja wybiła wielki otwór w ścianie i wyrządziła znaczne szkody w urządzeniu wewnętrznym.

Donoszą

o napadzie hitlerowców przybyłych samochodem ciężarowym na ludność wsi Quadrath zamieszkałej częściowo przez komunistów.

Hitlerowcy bili mieszkańców pałkami gumowymi, a następnie dali kilkadziesiąt strzałów. Przybyła z Kilonji poli-

cja zdołała zatrzymać tylko jednego.

W wielu miejscowościach, zwłaszcza na Śląsku

hitlerowcy atakują ludność żydowską.

niszcząc jej mieszkania przy pomocy granatów ręcznych. Podczas bitki z komunistami w Kreuzburgu zabity został jeden narodowy socjalista, były członek partii komunistycznej. W Rosenbergu na Śląsku dokonano zamachu na sekretarjat dziennika centrowego „Der Oberschlesische Courier“ do którego lokalu rzucono kilka ręcznych granatów, wyrządzając poważne szkody materialne.

Niewyśledzeni sprawcy dokonali zamachu na jednego z hitlerowców, podkładając pod drzwi jego domu bombę. Z Schlezwigu donoszą o licznych wypadkach podpaleni w wsiach i nowych aktach teroru, wzbudzających wśród ludności wiejskiej paniczne nastroje.

=□=

Światowa konferencja żydowska.

Warszawa, 3 sierpnia (PAT). W związku ze światową konferencją żydowską, która ma się odbyć 14 sierpnia br. w Genewie poseł dr. Rottenstreich udzielił przedstawicielowi PAT-a następującego wywiadu:

Jednym z powodów zwołania światowej konferencji żydowskiej jest hitleryzm, który dąży do odebrania Żydom równouprawnienia. Z drugiej strony sytuacja gospodarcza żydostwa światowego staje się coraz gorsza, następuje pauperyzacja Żydów. Konferencja genewska opracuje wtyczne dla Żydów w związku z nowym okresem dziejowym jaki nadchodzi. Konferencja w Genewie zajmie się zagadnieniem wzrostu antysemityzmu na całym świecie.

Nie całe żydostwo światowe uznało potrzebę zwołania światowej konferencji żydowskiej. W każdym niemal państwie są ugrupowania zdeklarowanie przeciwne tej konferencji. Są to, asymilatorzy, którzy stanowisko swo-

je tłumaczą tem, że obecna konferencja będzie wodą na młyn Hitlera.

Zadaniem konferencji będzie powołać do życia aparat, który będzie występował jako legalna organizacja żydostwa światowego w obronie Żydów w tych krajach, gdzie antysemityzm zagraża Żydom i zacznie przygotowywać plany do przebudowy gospodarczej żydostwa. Konferencja genewska zajmie się też planem profesora Tcheschi, który imieniem żydowskich gmin we Włoszech opracował

plan konwencji międzynarodowej przeciw antysemityzmowi,

która na wzór np. paktu Kelloga miała być przyjęta przez wszystkie narody świata.

Konferencja również będzie starała się

dopomóc organizacji sjonistycznej

w budowie Palestyny, jako terenu, który, przyjmując emigrację żydowską,

i utrzymuje ją w duchu narodowym, gdzie może nastąpić renesans żydostwa.

Konferencja opracuje szczegółowy plan i ordynację wyborczą dla przyszłego żydowskiego kongresu światowego

i ustali miejsce i termin kongresu, który będzie rodzajem żydowskiego parlamentu światowego, którego członkowie na podstawie pełnomocnictw reprezentować będą całe żydostwo światowe.

ILE WYNOŚI OBECNIE POKRYCIE BANKNOTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 sierpnia. (B). Rezerwy złota i dewiz w Banku Polskim wyka zały w ciągu lipca br. znacznie mniej szysy spadek, niż w poprzednich miesiącach. Zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się w lipcu tylko o 4,2 miliony zł., podczas gdy w ciągu czerwca br. zmniejszył się o 70,6 miljonów zł. W końcu czerwca br. zapas złota w Banku Polskim wynosił 484,3 miliony zł., a w końcu lipca 480,1 miljonów zł. W tym samym czasie zapas pieniędzy i należności zagranicznych zaliczonych do pokrycia obniżył się o 6 miljonów zł., a mianowicie z 46,2 miljonów zł. w końcu czerwca, do 40,2 miljonów zł. w końcu lipca br.

Obieg biletów bankowych wynosił sumę 1,089,000,200 zł. Stosunek walutowo - kruszcowego pokrycia obiegu banknotów obniżył się tylko z 42,83 do 41,81 proc., a pokrycia wyłącznie złotem obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań obniżył się z 39,20 proc. na 38,58 proc. Stosunek procentowy pokrycia kruszcowo - walutowego wynosił więc o 1,81, a pokrycia wyłącznie złotem 8,58 proc. ponad pokrycie przewidziane w statucie.

DEMONSTRACYJNY WNIOSEK KOMUNISTÓW NIEMIECKICH.

Berlin, 4 sierpnia. (PAT). Frakcja komunistyczna zgłosiła w Reichstagu szereg wniosków demonstracyjnych, domagających się m. in. zakazu istnienia narodowo-socjalistycznych oddziałów szturmowych i wyrażenia votum nieufności kanclerzowi von Papenowi oraz ministrowi Gaylowi i Schleicherowi.

Komuniści żądają uchylecia dekretu, wprowadzającego komisarzy dla Prus. W końcu frakcja komunistyczna żąda odrzucenia umowy lozańskieł.

AWANTURY POD KONSULATEM WĘGIERSKIM

Berlin, 4 sierpnia. (PAT). Ubiegłej nocy we Frankfurcie nad Menem komuniści urządzili demonstrację pod gmachem konsulatu węgierskiego, gdzie wybili w gmachu kilkanaście szyb.

Porażeni i zabici przez pioruny.

Łuków, 4 sierpnia (PAT.) 2 b. m. nad powiatem łukowskim przeszła nie notowana od wielu lat gwałtowna burza połączona z piorunami. We wsi Wulka zastawska piorun uderzył w stodołę i zabił wieśniaka Antoniego Kopcia. We wsi Grązówka piorun uderzył w grupę 8 dzieci, z których jedno poniosło śmierć na miejscu 7 zaś zostało ciężko porażonych. Na drodze do wsi Zdary piorun zabił 18-letnią Jeninę Łukasikównę. W majątku Kujawy piorun uderzył w stertę zboża przy której pracowało 7 robotników. Dwu z nich Stanisław Posiada i Bronisław Hołdowski, zostali zabici, 5 pozostałych piorun poraził.

W pierwszym dniu strajku pracowników gminy

Strajk pracowników gminy nie wywołał wczoraj w mieście zdaje się większego wrażenia. Publiczność przystawała początkowo na przystankach tramwajowych, czekając na wozy, ale dowiedziawszy się od przygodnego informatora o strajku machała ręką i zdała pieszo do celu — zadowolona z oszczędzenia 25 gr. Przykrzejsze było to dla właścicieli kart stałych, a zwłaszcza, którzy onegdaj karty zakupili i zaraz z początkiem miesiąca spotkali ich zawód. Ale i tacy z rezygnacją przyjmowali wiadomość o wstrzymaniu ruchu tramwajowego.

W dyrekcji tramwajów miejskich.
Po proklamowaniu strajku tramwaje o północy zajechały, jak zwykle do remiz. Konduktorzy i kontrolerzy zdali raporty; wczoraj rano nie zgłosili się już do służby.

Remizy i magazyny tramwajowe obstawiono silną posterunkami policyjnymi dla zapobieżenia ewentualnym ekscesom.

Uruchomienie autobusów.

Celem ułatwienia publiczności komunikacji dyrekcja tramwajów zawarła umowę z właścicielami autobusów, którzy na głównych liniach tramwajowych przewozić będą pasażerów po zenie biletów tramwajowych. Prawdopodobnie już dziś rano uruchomione zostaną autobusy na linii nr. 1 i będą przystawać na poszczególnych przystankach tramwajowych oraz na linii od rogatki Gródeckiej do szpitali ewentualnie do dworca Łyczakowskiego. Dyrekcja spodziewa się, że uda się jej uruchomić niebawem autobusy miejskie, ale jedynie do przewozu pasażerów w mieście.

Kursy podmiejskie, jak do Skniłowa i Kleparowa nie będą na razie czynne. Jak nas informują ze sfer kompetentnych trzy czwarte pracowników tramwajowych stanęłyby do pracy, obawiają się jednak terroru ze strony prowodyrów strajku.

Woda, gaz, światło i prąd elektryczny — zapewnione.

Tak w zakładach wodociagowych, jakoteż w Gazowni i elektrowni miejskiej ruch ani na chwilę nie został przerwany i na przyszłość jest zupełności zapewniony.

W zakładzie czyszczenia miasta praca prawie normalna.

W Zakładzie czyszczenia miasta zgłosiło się wczoraj do pracy 280 robotników dziennych. Nie stawili się jedynie pracownicy zaszeregowani w liczbie 80 i znikoma część dziennych. Mimo to zmiatanie i polewanie głównych ulic odbyło się prawie normalnie — Dyrekcja Zakładu spodziewa się, że w ciągu dwóch dni skompletuje i uruchomi cały Zakład.

Oburzenie na mieście

wywołuje forma rozpoczęcia strajku. Mianowicie strajkujący — czego dotychczas nigdy nie praktykowano — nie uczynili ze swej strony niczego, aby zapewnić szpitalom, sanatorjom, ochronkom, zakładom dobroczynnym, straży pożarnej i ludności minimum wody, gazu i światła, które jest niezbędnym w życiu miasta.

Władze bezpieczeństwa widząc w tem posunięciu zamiar wywołania chaosu i trudności, postanowiły wprowadzić natychmiast wojskowe obsady techniczne i objąć całkowite kierownictwo powyższych zakładów użyteczności publicznych.

Porządek normalny musi być utrzymany.

Z powodu konieczności wydania specjalnych zarządzeń na czas strajku pracowników elektrowni, gazowni i wodociągów odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja, celem ustalenia programu zarządzeń. Konferencję przewodniczył wicewojewoda Dych-

dalewicz, wzięli udział szef bezpieczeństwa p. Sochański, prokurator Chirowski, starosta grodzki Klimow oraz przedstawiciele władz wojskowych, magistrackich i policyjnych.

Wydano wszystkie zarządzenia zmierzające do utrzymania ruchu przedsiębiorstw użyteczności publicz-

Prezydent wzywa strajkujących do pracy.

Na murach miasta pojawiły się odezwy następującej treści:

Do

Ogółu Pracowników Zakładów miejskich!

Rozpoczęty w dniu dzisiejszym wbrew wszelkim oczekiwaniom strajk pracowników zakładów miejskich godzi nie tylko w żywotne interesy miasta, ale także uniemożliwia zrealizowanie pozytywnych postulatów pracowników.

Prezydium miasta, licząc się z ogólną sytuacją gospodarczą i pragnąc chronić zdrowe podstawy administracji zakładów miejskich było zmuszone zrealizować przysługujące mu na podstawie ustalonych w porozumieniu z pracownikami zasad schematu prawo obniżki płac. Chociaż na podstawie schematu z r. 1929 miało Prezydium prawo już obecnie obniżyć płace o 20%, postanowiło jednak zastosować tylko 10% obniżkę, a w dalszym ciągu zgodziło się nawet na proponowaną przez pracowników — progresję, w myśl której większa obniżka miała dotknąć tylko najlepiej uposażonych, (podczas, gdy płace najniższych kategorii od 200 zł. w dół wogóle nie miały być obniżone).

nych i niedopuszczenia do jakichkolwiek wykroczeń.

Równocześnie przedyskutowano możliwość uruchomienia środków komunikacyjnych, na wypadek, gdyby strajk tramwajarzy nie został szybko zakończony.

Wczoraj w południe odbyła się w

Z równą życzliwością potraktowało Prezydium miasta i inne gospodarcze postulaty pracowników, jak sprawy urlopów i mundurów, które bez uzasadnionego powodu zostały wysunięte przez przedstawicieli pracowników w związku z obecną obniżką płac.

Prezydium miasta dawało kilkakrotnie wyraz nadziei, że ogół pracowników w zrozumieniu całokształtu sytuacji i kierując się poczuciem obywatelskim i społecznym, nie podejmie walki o zgubnych dla siebie przedewszystkiem następstwach.

W tem przekonaniu raz jeszcze wzywa Prezydium miasta wszystkich strajkujących

by w przeciągu najbliższych 24 godzin podjęli z powrotem swe normalne prace,

zaznaczając, że w przeciwnym razie będzie zmuszone wykorzystać wszystkie stojące do dyspozycji środki i za stosować przysługujące rygory w stosunku do tych, którzy nie zastosują się do wezwania.

We Lwowie, dnia 4. sierpnia 1932.

Prezydent miasta:
W. Drojanowski w. r.

województwie druga konferencja. W konferencji tej wzięli udział prócz wicewoj. Duchdalewicza prez. Drojanowski, wiceprez. Chajes, Stroński i Irzyk, szef bezpieczeństwa Sochański i starosta grodzki Klimow.

Wczoraj w nocy, po proklamowaniu strajku wszystkie zakłady miejskie: elektrownia, gazownia i wodociąg zostały obsadzone przez wojsko. Oddziały policyjne pełnią służbę ochronną we wszystkich tych zakładach. Zakładami kierują oficerowie stojący na czele swych oddziałów. Dzięki tym środkom zapobiegawczym publiczność ma zapewnioną wodę, gaz i światło.

Komitet antystrajkowy.

Wczoraj w południe utworzył się we Lwowie komitet obywatelski antystrajkowy. Komitet składa się z przedstawicieli Związku Legionistów, Zw. Strzeleckiego, Obrońców Lwowa, Oficerów Rezerwy, Podoficerów Rezerwy i Legionu Młodych.

Komitet ten zgłosił u prez. Drojanowskiego gotowość przyjścia miastu z pomocą w formie dostarczenia każdej ilości osób, które będą umiały zająć odpowiednie stanowiska strajkujących w zakładach użyteczności publicznych.

Wczoraj wieczorem ukazały się ulotki i odezwy Prezydium miasta i Federacji b. wojskowych — skierowane przeciw nastrojom strajkowym. Odezwy mają na celu doprowadzić do podjęcia pracy przez strajkujących.

Auta mają żniwa.

W związku z wstrzymaniem komunikacji tramwajowej wybitnie ożywił się ruch autodorożek, które w okresie zastoju doczekały się swoich żniw. — Zwiększył się również ruch dorożek konnych.

Dziejowa rocznica 6-go sierpnia.

Uroczystości we Lwowie. — Manewry Lwowskiej Brygady Związku Strzeleckiego.

W dniu 6 sierpnia br. mija 18 lat od dnia, który zapoczątkował wielkie dzieło odzyskania naszej wolności krwią i orężem żołnierza polskiego.

W dniu 6 sierpnia 1914 r. w Olean-drach krakowskich zgromadził oddziały Związku Strzeleckiego i Drużyny Strzeleckie Komendant Główny Józef Piłsudski i stworzywszy z nich kompanię, po odebraniu raportu wygłosił historyczny rozkaz do Strzelców.

„Żołnierze! Spotkał Was ten zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójście do Królestwa i przestąpić granicę rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna wojska polskiego, idącego walczyć za wyzwolenie Ojczyzny.

Patrzę na Was, jako na Kadry, z których rozwinąć się ma przyszła polska armia i pozdrawiam Was, jako Pierwszą Kadrową Kompanię!

W dniu dzisiejszym wypowiadam wojnę Moskwie!”

Po tym rozkazie ruszyły bojowym marszem plutony Burhadta, Piątka-Herwina, Kruka-Paszowskiego i Kruka-Kruszewskiego, tworzące I Kadrową Kompanię 160 młodych gorąco Ojczyznę miłujących ludzi liczącą, pod przewodnictwem obecnego generała Kasprzyckiego.

Wzleciały poraz pierwszy od roku 1863 — młode polskie orły mknąc ku Kielcom, przekraczając granicę Królestwa Polskiego pod Michałowicami. Porwane urokiem i wiarą w swego Komendanta — składają ofiary krwi i mienia za Niepodległość ukochanej Ojczyzny.

To też czcimy dzisiaj tę rocznicę wymarszu I Kadrowej, oddając hołd i cześć tym, co z nią zaszczyt mieli wyruszyć na pola chwały i złotemi zgłoskami zapisali się w historii i pamięci pokoleń.

W tym roku Władze VI. Okręgu Związku Strzeleckiego w osobach prezesa dra Piaseckiego Adama i Komendanta Okręgu mjr. Stachelskiego Mariana powzięły szczęśliwy pomysł urządzenia wielkich manewrów Lwowskiej Brygady Związku Strzeleckiego, ażeby takim realnym czynem uczcił strzelcy rocznicę I Kadrowej i swych poprzedników. Inicjatywa urządzenia manewrów ze wszechmiar zasługuje na uznanie tembardziej, że we Lwowie powstały pierwsze organizacje Związku Strzeleckiego, tworzące załazek dzisiejszej polskiej armii, poatem, że uczyniono wyłom w szablono-u-rządzeniach rokrocznie obchodach.

Uroczystości rozpoczną się dnia 5go sierpnia br. o godz. 18-tej capstrykiem orkiestr cywil. i wojsk., pocze odbędzie się postojowe koncerty tychże orkiestr w różnych punktach miasta.

W sobotę dnia 6 sierpnia o godz. 10-tej rano nabożeństwo żałobne w bazylice archikatedralnej za dusze poległych Strzelców, Legionistów i Peowiaków.

Godz. 18.30 przemarsz batalionu strzeleckiego ze sztandarem i orkiestrą. Godz. 19 apel grupy ćwiczącej na dziedzińcu Zarządu VI. Okręgu Zw. Strzeleckiego ul. Kurkowa 12 (koszary Gwardji).

Odebranie raportu przez Komendanta Okręgu mjr. Stachelskiego i przemówienie prezesa Okręgu dra Piaseckiego, poczem odmarsz na ćwiczenia nocne.

Ćwiczenia odbędzie się w nocy na przestrzeni Lwów-Kulików—Żółkiew z udziałem olbrzymiej ilości oddziałów Zw. Strzeleckiego z zastosowaniem nowoczesnych środków wojennych, przy świetle reflektorów wojsko-obszernych.

W niedzielę, dnia 7 sierpnia godz. 1 w nocy rozpoczęcie ćwiczeń. Punkt obserwacyjny na Grzędnej Górze oznaczony chorągwią.

Godzina 5.30 rano zakończenie ćwiczeń.

Godzina 6.30 Msza św. połowa pod Grzybowicami u wylotu południowego wsi.

Godzina 7-ma śniadanie pod Grzybowicami

Godzina 8-ma odmarsz oddziałów ćwiczebnych do Lwowa.

We Lwowie o godz. 11-tej przedpołudniem defilada oddziałów Z. S. obok pomnika Mickiewicza na pl. Mariackim przed przedstawicielami Władz.

Godzina 12 w południe obiad żołnierski dla oddziałów strzeleckich na strzelnicy Kleparowskiej.

Wieczorem na zakończenie uroczystości o godz. 19-tej wieczorem bezpłatne przedstawienie w teatrze Nowości dla Garnizonu lwowskiego, poprzedzone przemówieniem i odegraniem I Brygady.

POMOC OBYWATELSTWA LWOWSKIEGO W ORGANIZACJI MANEWRÓW ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

Zagadnienie wyżywienia strzeleckich zuchów w czasie 2-dniowych manewrów zostało dzięki pomyślny sposób rozwiązane dzięki przychylnemu stanowisku władz i ofiarności obywatelstwa ze sfer handlowo-przemysłowych. Onegdaj odbyła się konferencja, której przedmiotem była sprawa udziału i pomocy finansowo-materjalnej w organizowaniu manewrów.

W konferencji tej pod przewodnictwem prezesa Zarządu powiatowego Związku Strzel. Lwów-Miasto p. radcy Stanisława Jaworskiego wzięli udział

m. in. naczel. Wydz. Bezp. Sochański
inj. Województwa naczel. Wydz. Izby
Skarbowej II Otto Koppel, dr. Rucker,
dyr. M. Z. Aproz, radca Stobiecki,
sekretarz VI. Okr. Z. S. Antoni Bu-
dziński, radca Ocharski im. prezyden-
ta miasta, starosta Eckhardt, Nowak
reprez. przemysłu spoż., szef bezp. Ko-
mendy miasta kpt. Roliński, p. Hess i
dyr. Gończakowski.

Szereg reprezentantów zadeklarowa-
ło pomoc finansową i w naturze, tak,
że strzelcy będą mieli podczas ćwicze-
nia i po zakończeniu tychże wyży-
wienie jak najlepsze, dzięki szczodro-
ści, zrozumieniu i poparciu zebranych
na konferencji reprezentantów, przemy-
słu i handlu, którzy też wyłonili z po-
śród siebie specjalny komitet obywa-
tełski. Czyn naprawdę godny pochwa-
ły publicznej.

Wiadomości bieżące

6
sierpnia
1932

Piątek
N. M. P. Snieżnej
Jutro: Przemien. P.
Wschód słońca 4:02
Zachód słońca 19:21

KINOTEATRY.

APOLLO: „Pogarda śmierci“ i „Po-
dróż naokoło świata“.

ATLANTIC (dawniej Lew) zamknię-
to. Kino będzie uruchomione z końcem
sierpnia b. r.

CASINO: „Droga olbrzymów“.

CHIMERA: „Tabu“.

GRAZYNA: „Strzała Erosa“.

KOPERNIK: „Pod czarem Neapolu“,
„Mistrz śmiechu Harold Lloyd“, „No-
woczesny Don Kiszot“.

MARYSIENKA: „Pod czarem Neapo-
lu“, „Mistrz śmiechu Harold Lloyd“,
„Nowoczesny Don Kiszot“.

MIRAZ: Charle Chaplin contra Bu-
ster Keaton.

OAZA: „Wielka gra“.

PAN: „Rozkoszna dziewczyna“ oraz
„Życie i przyszłość kobiety“.

PASAŻ: „Czerwona zemsta“ dwie
serje razem.

PROMIEN: „Romans kadeta“.

RAJ: „Na dworze króla Artura“.

PALACE: „Mistigri“.

SWIT: „Na o... króla Artura“.

UCIECHA: „Krwawy odwet“ oraz
„Pat i Patachon jako strzelcy“.

STYLOWE: „Kobieta, która się nigdy
nie zapomni“ oraz „Lotnik“.

==□==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pię-
knych we Lwowie. Pałac Sztuki — Plac
Targów Wschodnich. Wystawa zbiorowa
Edwarda Wittiga, znakomitego rzeźbiarza
twórcy o europejskim rozgłosie — otwarta
obecnie w Pałacu Sztuki na placu Targów
Wschodnich obejmuje kilkadziesiąt monu-
mentalnych dzieł z wszystkich faz rozwo-
ju artysty, dając w sumie doskonały po-
gląd na całość twórczego dorobku mistrza.
Wśród tych rzeźb znajduje się między in-
nymi wspaniały odlew brązowy „Ewy“,
dzieła zakupione przez rząd francuski i
pomieszczonego dziś w ogrodzie Trocadero
w Paryżu. Obok wystaw Wittiga mieści
się w dwu skrzydłach Pałacu Sztuki
pierwsza w Polsce wystawa „Nowej gene-
racji“ międzyimiastowego zrzeszenia ar-
tystów plastyków, holdujących współcze-
snym tendencjom w malarstwie. Wystawa
„Nowej generacji“ jako obraz kierunków
nurtujących dzisiejszą sztukę polską przed-
stawia się niezwykle bogato i interesująco.
W salach bocznych mieszczą się wystawy
zbiorowe Emila Krchy i Janusza Witwi-
ckiego, oraz wystawa ogólna. W westybulu
rozmeszczono kilimy ze szkół w Łady-
czynie i Rogojówce. Wystawa otwarta
jest codziennie od 10 do 19 wieczorem.
Dotjazd tramwaju Nr. 11.

==□==

— Rocznica 6-go sierpnia. Uroczystości
urządzone przez Komitet Obchodu 18-tej
rocznicy I Kadrowej i wielkie ćwiczenia
bojowe Lwowskiej Brygady Związku
Strzeleckiego na przetrzeni Lwów—Kuli-
ków—Żółkiew poprzedzone zostaną nabo-
żeństwem żałobnym za poległych Strzel-
ców—Legionistów i Peowiaków, które od-
będzie się w sobotę 6 sierpnia br.
o godz. 10 rano w bazylice archikatedral-
nej z udziałem przedstawicieli władz wojs-
kowych i cywilnych. Komitet uprasza
wszystkie Związki, Koła i Stowarzyszenia
oraz całe społeczeństwo o wzięcie udziału
w nabożeństwie za dusze bohaterów.

Skrytobójcze morderstwo na Lewandówce.

BESTJALSKIE ZAMORDOWANIE GAZECIARZA.

Przy ul. Jagiellońskiej 1, na Lewan-
dówce, mieszkał w małym pokoiku
30-letni sprzedawca uliczny gazet,
Władysław Orzechowski wraz z żoną
Pauliną. Ponieważ zarobki Orzechow-
skiego były zbyt szczupłe i niewystar-
czały na utrzymanie, dobierał on so-
bie zazwyczaj sublokatora. Ostatni^o
zamieszkiwał u niego bezrobotny mu-
rarz Władysław Dziad, lat 32, który
zobowiązał się mieszkać sam. Nie-
długo jednak sprowadził sobie swą
kochankę Jadwigę Baran, która
wbrew umowie i protestom gospodar-
czy, zainstalowała się na dobre u
Orzechowskich.

Od tego czasu zaczęła się dla nie-
szczęśliwego kolportera i jego żony
serja udręczeń i awantur. Dziad, nie-
tylko nie chciał uiszczać umówionego
czynszu, lecz ponadto urządzał w do-
mu dzikie zabawy i bachanalje, które
doprowadzały Orzechowskich do roz-
paczy. Wszelkie usiłowania ich w kie-
runku pozbycia się tak niemożliwego
współlokatora spełzały na niczem.
Powstawały jedynie ciągle głośnie
kłótnie, a nawet bójkki, po których
Dziad odgrażał się obojgu małżon-
kom, obiecując zrobić z nimi „po-
rządek“.

Krytyczna noc.

W nocy z 3 na 4 sierpnia. Orzechow-
ski przyszedł jak zwykle po pracy do
domu. Zastał tu Dziada i Baranównę
wesoło hawających się przy sutej liba-
cji, nie zważających na lamenty Orze-
chowskiej, która już dawniej nie mo-
gła znieść niemoralnego trybu życia
swych współlokatorów. Zobaczywszy
męża, zwróciła się natychmiast do
niego, wzywając, by się już raz wre-
szcie pozbył z mieszkania Dziada.

W następstwie tego wywiązała się
między mężczyznami kłótnia w czasie
której padło z obydwóch stron mnó-
stwo słownych i czynnych obelg. Na-
stępnie Dziad ubrał się i razem z Ba-
ranówną nie mówiąc ani słowa wy-
szedł w niewiadomym kierunku. Orze-
chowscy uspokojeni, zaczęli się przy-
gotowywać do snu, nie przeczuwając
groźącego niebezpieczeństwa. Drzwi
od domu, których nigdy nie zamykali
i teraz zostawili otwarte.

— Zjazd Legionistów w Gdyni w dniu
14 sierpnia 1932 r. Zarząd Oddziału Zwią-
zku Legionistów Polskich we Lwowie za-
wiadamia członków, że tegoroczny Zjazd
Legionowy odbędzie się w Gdyni. Warun-
ki uczestnictwa w Zjeździe są następują-
ce: Wszyscy członkowie winni zapo-
trzeć się w karty zjazdowe (karty ucze-
stnictwa) oraz bilety na przejazd koleją.
Karty uczestnictwa wydawane są w
Oddziale Związku Legionistów Polskich
we Lwowie (ul. Leona Sapiehy 26) w go-
dzinach od 16—20, za opłatą w kwocie
Zł. 7 (dla zarabiających mniej niż Zł. 250
karty uczestnictwa wydaje się za opłatą
Zł. 5). Zarząd Oddziału Z. L. wzywa człon-
ków do zapisywania się na Zjazd do dnia
6 sierpnia b. r.

Wyjazd ze Lwowa do Gdyni nastąpi w
dniu 13 sierpnia b. r. o godz. 8.25.

Informacji w sprawie żniwek kolejowych
na przejazd do Gdyni, jak i innych, odno-
szących się do Zjazdu, udziela Sekretarjat
Związku codziennie od godz. 16—20.

==□==

— Pogrzeb ś. p. gen. Aleksandra
Żakieja. Z wielkim udziałem publicz-
ności, z honorami wojskowymi odbył
się wczoraj po południu pogrzeb ś. p.
Aleksandra Żakieja, generała brygady
w stanie spoczynku, zmarłego onegdaj
na aneuryzm serca podczas prze-
jażdżki konnej. Kondukt pogrzebowy,
który poprzedzał batalion 40 p. p. z
orkiestrą, wyruszył ze szpitala garni-
zonowego. Za trumną okrytą kwiatami,
złożoną na lawecie, postępowała
rodzina ś. p. Zmarłego, a dalej korpus
oficerski załogi lwowskiej z gen. Czuma-
mą. Wśród ~~przebiegłych~~ i
marsza żałobnego złożono zwłoki

Morderstwo.

Po upływie pół godziny, Paulina O-
rzechowska ułożyła się już do łóżka.
Orzechowski zaś rozebrany, w koszuli,
kłęczał przed łóżkiem odmawiając
modlitwę.

W pewnej chwili otworzyły się
pocichu drzwi i stanął w nich Dziad,
dzierżąc w ręku długi, wyostrzony
nóż. Korzystając z tego, że tamten
odwrócony twarzą ku ścianie nie mógł
go zobaczyć, zaczął się skradać ku
kłęzącemu. Kiedy już był blisko swej
ofiary, z błyskawiczną szybkością
wyciągnął nóż i zadał Orzechowskiemu
5 ciosów w plecy. Ciosy trafiły
w serce. Wskutek przecięcia mięśnia
sercowego, nastąpił krwotok wewnętrzny,
tak, że nieszczęśliwy
prawie natychmiast zmarł.

W tej chwili zerwała się z łóżka,
żona zamordowanego Paulina, która
zaczęła krzyczeć i wzywać pomocy.
Zbrodniarz wówczas rzucił się na nią
z nożem i po krótkim szamotaniu
zranił ją w udo. Dalszym ciosom prze-
szkodziła obawa przed nadbiegający-
mi sąsiadami, — Dziad rzuciwszy nóż
na ziemię, uciekł.

Schwytanie mordercy.

Na miejscu mordu zjawił się niedłu-
go kierownik Wydziału śledczego
kom. Mika, w otoczeniu funkcjonariu-
szy polic. który wszczął natychmiast
po przeprowadzeniu pierwiastkowych
dochodzeń pościg za zbrodniarzem.
Dziad nie zdołał się długo ukryć
przed czujnym okiem wywiadowców
policyjnych — około 3:30 rano, został
schwytany na strychu jednego z są-
siednich domów.

Morderca, przewieziony do Wy-
działu śledczego, w czasie przesłucha-
nia do winy się przyznał twierdząc,
że czynu swojego dokonał w uniesie-
niu, spowodowanym ostatnimi nie-
przyjemnymi wystąpieniami Orzechow-
skiego.

Przybyła wczoraj przed południem
komisja sądowo - lekarska zastała
zwłoki w nienaruszonej kłęzącej po-
zycji. Obrażenia i rana poniesiona
przez Paulinę Orzechowską, okazały
się mało groźnymi.

Skrytobójczy morderca stanie przed
sądem doraźnym.

zmarłego generała na cmentarzu ty-
czakowskim.

Ś. p. gen. Żakiej, człowiek niezwy-
klej prawości charakteru, w czasach
młodzieńczych brał żywy udział w
ruchu niepodległościowym Małopolski
Wschodniej. Gdy przed dwoma laty
obchodzono 40-lecie tego ruchu Zmar-
ły należał do komitetu organizacyjne-
go i przyczynił się wielce do uświet-
nienia obchodu. Szlify generalskie zdo-
wał być w wojsku polskim, a walczył na
wszystkich frontach o wolność Polski.
Cześć Jego pamięci!

==□==

— Kradzieże kieszonek. Emeryt.
majorowi W. P. Ludwikowi Ileczyko-
wi, zam. przy ul. Sierpowej 16, skra-
dziono w czasie pobytu w Kasie cho-
rych, z kieszeni marynarki portfel z
dokumentami i z sumą 350 zł.

Doniósł również Naftali Kleinman,
zam. przy ul. Pełtewnej, że na pl. Sol-
skich, skradziono mu z kieszeni kami-
zelki, zegarek z łańcuszkiem, warto-
ści 250 zł.

— Włamania. Do mieszkania Józefa
Świdarskiego zam. ul. Pełczyńskiej 6,
przebywającego obecnie na ćwicze-
niach wojskowych, włamali się jacyś
nieznani sprawcy i splądrowawszy
mieszkanie, uciekli.

Również nieznani sprawcy ukradli
z mieszkania Leona Grubera, Rynek
34. garderobe wartości 500 zł.

Studenci francuscy we Lwowie.

Zawitała wczoraj do miasta naszego
pierwsza wycieczka turystyczna fran-
cuskich studentów uniwersytetów,
zorganizowana przez Związek Stow.
Studentów Polskich we Francji przy
poparciu „Union Nationale des Etu-
dians de France“, a przyjmowana w
Polsce przez Akad. Związek Zbliżenia
Międzynarodowego „Liga“.

Studenci francuscy przybyli do Lwo-
wa wczoraj rano i zamieszkali w II.
Domu Techników. W wycieczce bie-
rze udział 28 osób, w tem 8 kobiet. Re-
prezentowane są uniwersytety miast:
Paryża, Lille, Bordeaux, Marsylii i
Strassburga. Turyści francuscy zwie-
dzili już Warszawę, gdzie zabawili 3
dni, ze Lwowa pojadą do Drohobycza
i Borysławia, a stamtąd do Krynicy.
i Borysławia, a stamtąd do Krynicy.
W Polsce zabawić maia jeszcze dwa
tygodnie.

Wczoraj zwiedzili goście plac Tar-
gów Wschodnich, Panoramę Raclawic-
ką, radjostację, wystawę rzeźb Wit-
tiga i artystów-malarzy, park Kiliń-
skiego i inne osobliwości miasta. Od-
jazd ze Lwowa nastąpi dziś.

Zamachy samobójcze.

Wczoraj zanotowano trzy zamachy
samobójcze, które popełniły: W Ogro-
dzie Kościuszki 20-letnia Regina Han-
zel, zam. przy ul. Sadłowskiego 14
przez wypicie trucizny; w mieszkaniu
przy ul. Wesołej 6 Józefa Tekelówna,
zatrując się tlenkiem węgla, oraz
10-letnia Marja Orlewicz, która napi-
ła się kwasu solnego. We wszystkich
trzech wypadkach, powodem zamachu
była nieszczęśliwa miłość. Niedo-
szłe samobójczynie odwiezione zostały
przez Pogotowie do szpitala powsze-
chnego.

Pech włamywacza.

Znany włamywacz lwowski Teodor
Kahaniuk, zdołał właśnie wczoraj
„zwędzić“ gdzieś pewną ilość bielizny
męskiej i innych drobiazgów. Ponie-
waż droga piesza wydała mu się zbyt
uciążliwa, skoczył wraz z pakunkiem
do tramwaju nr. „2“. Jakież było je-
dnak jego przerażenie, kiedy we-
wnątrz tramwaju zobaczył dwóch do-
brze znanych sobie wywiadowców
Kowalskiego i Dunkiewicza. W po-
płochu rzucił pakunek na lawkę, a
sam wyskoczył z tramwaju, umyka-
jąc w kierunku ul. Zielonej.

Zakwestjonowany pakunek w któ-
rym znalaziono 4 koszule męskie i pa-
rę innych rzeczy, zdeponowano w
Wydziale śledczym.

— Zatruta się gazem. Do szpitala
powszechnego przewieziono Janinę
Murzyn, ul. Skarbkowska 35, która
zatruta się gazem świetlnym.

— W aresztach policyjnych zostali
przytrzymani: Michał Kosowicz l. 30.
zam. ul. Graniczna 20, za włamanie do
sklepu Zifry Tanzer ul. Kollataja 7.
Władysław Dmytrych l. 18, zam. ul.
Łyczakowska 96, za kradzież na szko-
dę rzeźnika Karczewskiego, Emilia
Kozak l. 35, zam. w Zamarstynowie za
kradzież na szkodę Estery Lieberman
z Bełza, Józef Perles l. 25, zam. ul.
Błonie 44, za sprzeniewierzenie na
szkodę piekarza A. Kurzera, Franci-
szek Poduczak, l. 26, zam. ul. Źródłana
32, za kradzież kasową, Hapczak Ju-
styna, l. 32, za włóczęgostwo, Gedali
Ederschlag za kradzież, Antoni Kicz-
ma, l. 38, zam. ul. Kaspra Boczkow-
skiego za kradzież, Samuel Silber-
schlag, l. 23, zam. ul. Zamarstynow-
ska 36, za kradzież, oraz Olga Piase-
cka, l. 19, zam. ul. Piekarska 41, rei.
prost. za kradzież.

Odezwa kombatantów przeciw strajkowi.

Na ulicach miasta rozrzucono wczoraj dziesiątki tysięcy ulotek: „Do mieszkańców miasta Lwowa“ — Ulotki podpisał komitet, Federacji b. Obrońców Ojczyzny, a w szczególności Związek Legionistów, Związek Strzelecki, Związek Obrońców Lwowa, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Podoficerów Rezerwy, a także Legion Młodych.

W odezwie tej czytamy. Nie mamy w tej chwili zamiaru mieszać się do zatargu o warunki pracy i płacy.

Nie możemy jednak zapominać, że w walce, która się rozpoczęła, a której ofiarą są w pierwszym rzędzie setki tysięcy ludności, stoi z jednej strony

gmina reprezentująca interes publiczny 350.000 ludności,

a z drugiej strony związku pracowników, reprezentujące interesy swoich członków.

Nie jest to więc walka między kapitałem a pracą.

Ten fakt uzasadnia też

nastrój ogólny demokratycznego Lwowa nieprzychylny strajkowi,

tem bardziej, że w okresie powszechnego kryzysu gospodarczego pracownicy państwowi, samorządowi itp. w zrozumieniu trudnej sytuacji Państwa przyjęli już dawniej częściowo na swoje barki ciężar przetrwania obecnej sytuacji.

Rodzi się więc uzasadnione podejrzenie, że nie dobrze rozumiany interes ogólny i własny, lecz podszept żywiołów destrukcyjnych, niemających nic do stracenia popchnęły pra-

owników miejskich na niewłaściwą i szkodliwą drogę strajku.

Żywioły te

pod pokrywką obrony interesów ekonomicznych pracowników chcą wygrać swoje cele polityczne.

Gdy więc wchodzi w grę zagrożony interes publiczny, reprezentowany przez gminę, a co więcej egzystencja szerokiej mas ludności, które chce się pozbać możliwości zaspokojenia najelementarniejszych potrzeb, stanowisko nasze może być jedno.

Nie wolno dopuścić do nieuruchomienia zakładów użyteczności publicznej!

Należy zabezpieczyć ludności wodę, światło, gaz i komunikację!

Interes publiczny ponad wszystko!

==□==

gdyż Arab obawiał się znacznie więcej potężnych strumieni wody. Uniesiony zwycięstwem wojowniczy Mechmed Ben Mustafa przeszedł z defenzywy do ofenzywy, atakując policjantów drogą żelaznym. Wkońcu

przyniesiono tarcze, pod osłoną których policja ujęła Araba

I odprowadziła go po trzygodzinnej walce do celi. Mahometanin uniknął wprawdzie kąpieli, ale spotkała go rzecz znacznie gorsza. Przesłuchanie i stwierdzenie identyczności Mustafa dało wynik rewelacyjny. Okazało się, że jest on

morderca, którego od ośmiu lat na próżno poszukiwała policja w Algierze.

Natomiast gdyby Arab posłusznie poszedł pod tusz, zostałby zapewne natychmiast wypuszczony z więzienia.

Inny osobliwy wypadek kryminalny zdarzył się w Paryżu wśród polskich emigrantów. Małżeństwo Karewscy, którzy przed wielu laty wyemigrowali z Polski do Francji, zaprosili swych ziomków, Tolewskiego i Horfina na piknik. Na to składkowe przyjęcie Horfina miał z sobą przynieść fiaszkę wina, jednak zapomniał ją w domu. Gospodarze skłonili go, by wrócił i przyniósł ją, a gdy niefortunny gość to uczynił, ofiarowane przez niego wino nie smakowało uczującymu gronu. Niewiele myśląc, Tolewski i Karewski chwycili Horfina i wyrzucili go przez okno z piątego piętra.

Horfina miał szczęście, spadł bowiem na szklany dach werandy, rozbił go, nie zraniwszy się wcale i znalazł się na otomanie w jakimś mieszkaniu. Policja uwięziła Tolewskiego i Karewskiego.

Program radiowy.

Piątek, 5 sierpnia.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Koncert z płyt gramofonowych. 12.40: Urz. komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego. 12.45: D. c. koncertu z płyt gramof. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.10: Skrzynka pocztowa dla dzieci w oprac. Cioci Ady. 15.20: Muzyka z płyt gramof. 16.00: Komunikat 4-ty Okr. Zw. Szusel. 16.10: Muzyka z płyt gramof. 16.25: „Wśród książek“ omówienie ostatnich wydań. 16.40: Odczyt. 17.00: Koncert orkiestry salonowej pod dyr. T. Seredyńskiego. 18.00: „O pędzie i liście — kto czym kieruje wzrostem“ wygl. prof. K. Rupperta. 18.20: Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „George'a“ w Warszawie. 19.15: Odczytanie programu na dzień następny. 19.35: Prasowy Dziennik Radiowy. 19.45: „Cel i zadanie piorunochronu w lecie“ wygl. inż. B. Lis. 20.00: Koncert z Salzburga, poświęcony utworom Jana Straussa. 22.15: Feljeton aktualny. 22.30: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22.35: Komunikaty. 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50—23.30: Muzyka taneczna z Warszawy.

Sobota, 6 sierpnia.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Koncert z płyt gramofonowych. 12.40: Urz. komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego. 12.45: D. c. koncertu z płyt gramof. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramof. 15.30: Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi i odpowiedzi udzieli red. I. J. Targ. 15.40: Sluchowisko dla dzieci: „Podróż na wielorybie“ Elżbiety Kałużyńskiej. 16.05: Muzyka z płyt gramof. 16.30: Sprawozdanie z akcji „Radio Dzieciom“. 16.40: „Dla czego święcimy dzień 6-go sierpnia“ wygl. dr. W. Lipiński. 17.00: Koncert popołudniowy z Warszawy w wyk. orkiestry małej pod dyr. J. Dworakowskiego. 18.00: Nabożeństwo w Ostrzej Bramy. 19.00: Recital fortepianowy p. Marii Smoleńskiej. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Odczytanie programu na dzień następny. 19.35: Prasowy Dziennik Radiowy. 19.45: Skrzynka programowa w oprac. p. B. Sadowskiego. 20.00: Muzyka lekka w oprac. Filar. Warsz. pod dyr. S. Nawrota. 21.20: Sluchowisko p. t. „Rozkaz“ p/g. Schroedera. 21.50: Trans. z Krakowa. 21.55: Komunikaty. 22.00: Przerwa. 22.05: Utwory Chopina w wyk. p. J. Wysokiej-Ochlewskiej (fortepian). 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50—24.00: „Parada ebonitowych żołnierzy“ radiokabaret w oprac. n. J. Tepry.

Tajemniczy strzał.

Na komisariacie. P. P. zjawiała się wczoraj p. Lilja Flenzer, żona rotmistrza 14 p. ul., która doniosła, że jakiś nieznaną sprawca, strzelił wczorajszej nocy z rewolweru przez otwarte okno do jej pokoju. Strzał na szczęście chybił. Organa policyjne wszczęły energiczne poszukiwania za tajemniczym sprawcą.

Okradziony Drohobyczanin.

Andrzej Tomaszewski, zam. w Drohobyczu zgłosił wczoraj na policji, że kiedy oczekując na tramwaj, stał obok przystanku przy ul. Kazimierzowskiej, skradziono mu walizę, która zawierała 500 zł. Dochodzenia w toku.

Zamordowanie wieśniaka pod Stanisławowem.

Przedwczoraj o godz. 9-tej rano, dokonano w Jamnicy, pow. Stanisławów, morderstwa skrytobójczego na osobie tamt. gospodarza 28-letniego Dymitra Iwanoczka.

Iwanoczek, mając zamiar dokonać jakichś robót polnych wyjechał wozem zaprzężonym w konie na drogę. W pewnej chwili padły 2 strzały, które trafiły nieszcześliwego w usta i głowę, kładąc go trupem na miejscu. Pozbawione kierownictwa konie zawiozły same trupa do zagrody.

Zawiadomione organa policyjne w Stanisławowie, wydelegowały na miejsce kom. Reszczyńskiego i paru wywiadowców, którzy przeprowadzają badanie, celem schwymania skrytobójcy. Podobno są już na jego tropie.

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli, 31. lipca br. do soboty 6-go sierpnia b. r. włącznie, mają nocny dyżur następujące apteki: 1) A. Aschkenazego, Żółkiewska 4; 2) K. Angensterna, Krasińskich 20; 3) P. Barszaka, Lyczakowska 155; 4) M. Beizera, Legionów 23; 5) A. Braunsteina, Lwów-Zniesienie; 6) F. Dewechego, Słowackiego 12; 7) W. Dobrzańskiego, Akademicka 3; 8) K. Duehla, Piłsudskiego 14; 9) A. Ehrbara, Lyczakowska 3; 10) O. Hellmana, Kopernika 23; 11) K. Kajetanowicza, Słoneczna 1; 12) Fr. Krzyżanowskiego, Na Bajkach 23; 13) J. Kwartnera, Zamarstynowska 54; 14) M. Krynickiego, Leona Sapiehy 77; 15) M. Łazowskiego, Gródecka 81; 16) H. Mesuty, Królowej Jadwigi 31; 17) M. Oberlaendera, Piekarska 45; 18) W. Sarkisiewicza, Żybkiewiczza 14; 19) L. Sadowskiego, Halicka 3; 20) S. Stenzia, pl. Mariacki 8.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

W miejsce tramwajów — autobusy.

Lwowskie starostwo grodzkie komunikuje, że zezwoliło na postój na placu Mariackim dorożek samochodowych, które przez czas strajku za opłatą 1 zł. od osoby przewozić będą pasażerów a to z placu Mariackiego na dworzec główny, do rogatki Lyczakowskiej, do rogatki Kleparowskiej, na Persenkówkę, oraz z Aleji Marszałka Focha do Skniłowa. Dorożki te będą oznaczone specjalnymi napisami na przednich szybach. Niezależnie od dorożek samochodowych kursują autobusy osobowe za opłatą 25 gr. od osoby z dworca głównego ulicami: Aleja Focha, Leona Sapiehy, Kopernika do Wałów Hetmańskich i ulicami Ka-

zimierzowską, Gródecką do dworca głównego.

ROZBITE UKŁADY.

Wczoraj wieczorem w Inspektoracie pracy odbyła się konferencja delegatów magistratu rady Płońskiego z przedstawicielami robotników.

Delegat magistratu stanął na stanowisku pisma prezydenta miasta z dnia 3 bm., robotnicy zaś trwali na swym stanowisku i oświadczyli, że od żądań swych nie odstąpią.

Po dłuższej dyskusji układy rozbiły się, przezco rola Inspektoratu pracy jako medjatora, zawiodła. Obecnie sprawa należy do zarządu miasta.

Walka policji francuskiej z Arabem o... kąpiel.

W Paryżu zdarzył się onegdaj niezwykły wypadek, który dopomógł policji do ujęcia dawno poszukiwanego mordercy. Wśród innych przytrzymałych przez policję cudzoziemców ujęty został w Łasku Bułońskim Arab Mechmed Ben Mustafa z Algieru, który zapytany o dokumenty osobiste odpowiedział, że nie posiada żadnych papierów. Policja odprowadziła go zatem chwilowo do wspólnego więzienia celem dalszej perlustracji. W więzieniu zdarzył się jednak wypadek drobny, aczkolwiek oryginalny, który miał dla Mahometanina bardzo groźne następstwa.

Regulamin więzienny wymaga dla higieny od każdego nowoprzybyłego więźnia

poddania się kąpieli pod tuszem.

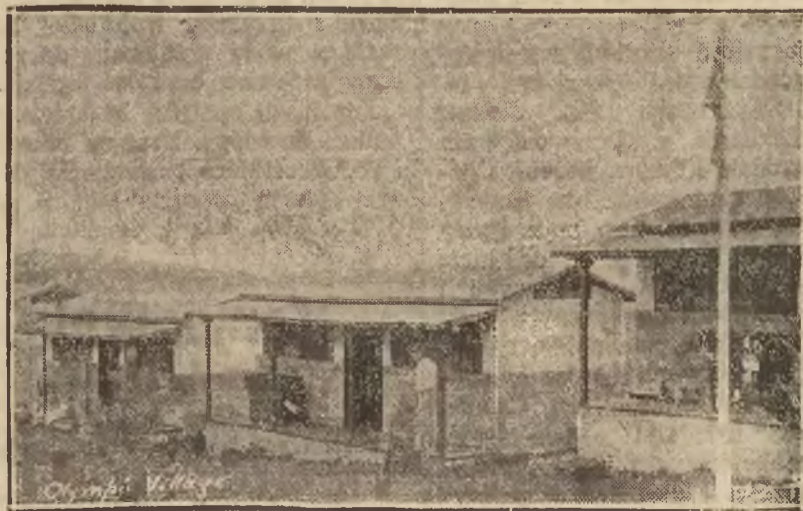
Zazwyczaj więźniowie poddają się z

ochotą temu przymusowemu zabiegowi, natomiast Arab zaprowadzony do łazienki, zaprotestował ostro przeciw kąpieli. Gdy policjanci nalegali, bY Mechmed pozwolił oblać swe ciało wodą, ten błyskawicznie

wywiął ukryty w ubraniu sztylet

i zaatakował jednego z nich. Wywiązała się walka, w której udało się policjantowi wyzwoić się z rąk napastnika. Wtedy Arab chwycił metalowy drąg, stojący w kącie i groził nim zarówno stróżom bezpieczeństwa, jak współwięźniom. Trudno było przystąpić do rozjuszonego Araba, a nawet groźby zastrzelenia go nie pomagały, lecz wywoływały w nim nowe ataki wściekłości. Zastosowano tedy inną metodę obezwładnienia zbuntowanego wroga kąpieli, uciekając się do bomb łzawiących, to jednak nie podziałało,

Wioska olimpijska.



Oto w jakich domkach mieszkają nasi reprezentanci olimpijscy. W każdym z nich zamieszkuje po dwóch zawodników w o-

sobnych pokojach, przedzielonych łazienką. Polacy mają własną „polską uliczkę“ we wiosce olimpijskiej.

Z Olimpiady w Los Angeles.

Polska na czwartym miejscu.

Wypadek Siedleckiego. — Schabińska wyeliminowana w przedbiegu.

Los Angeles, 4 sierpnia. (PAT). Nieoficjalna punktacja olimpijska przedstawia się obecnie następująco:

1. Stany Zjednoczone 138 i pół punktów.
2. Niemcy 47 i pół punktów.
3. Francja 46 punktów.
4. Polska 25 punktów.
5. Kanada 24 p.
6. Włochy 21 p.
7. Irlandia 20 p.
8. Czechosłowacja 19 p.
9. Anglia 16 p.
10. Finlandia 16 p.
11. Japonia 10 p.
12. Austria 9 p.
13. Szwecja 8 p.
14. Dania 8 p.
15. Nowa Zelandia 3 p.
16. Południowa Afryka 2 p.
17. Argentyna 2 p.

POLACY NA DRUGIM MIEJSCU W KONKURSIE SZTUKI.

Wobec otrzymania przez artystów polskich na olimpijskim konkursie Sztuki 4 nagród (Klukowski, Komarska, Borowski i Bylina). Polska zajęła drugie miejsce na tym konkursie za Stanami Zjednoczonymi.

PUNKTACJA LEKKOATLETYCZNA.

Nieoficjalna lekkoatletyczna punktacja olimpijska przedstawia się w konkurencjach panów następująco: 1) Stany Zjednoczone 81 punktów, 2) Irlandia 20 punktów, 3) Kanada 19.4, Finlandia 16, 5) Anglia 13, 6) Polska 10, 7) Niemcy 10, 8) Szwecja 8, 9) Japonia 7, 10) Filipiny 4, 11) Czechosłowacja 4, 12) Nowa Zelandia 3, 13) Południowa Afryka 2, 14) Włochy 2, 15) Argentyna 1.

W konkurencji pań: 1) Ameryka 31, 2) Polska 15, 3) Niemcy 15, 4) Kanada 5, 5) Japonia 3, 6) Wielka Brytania 3.

WYPADEK SIEDLECKIEGO.

Los Angeles, 4 sierpnia. (PAT). Dziwny jakiś pech prześladował drużynę polską w Los Angeles. Po Kusocińskim wydarzył się wczoraj wypadek z Siedleckim, mistrzem 10. boju. W czasie treningu Siedlecki skoczył o tyczce tak nieszcześnie, że upadł na twardej grunty i zwichnął nogę. Polak, mimo to weźmie udział w zawodach, szanse jego jednak znacznie się zmniejszyły.

SCHABIŃSKA ODPADA

Przedbiegi 80 metrów przez płotki pań

dały następujące wyniki: w pierwszym przedbiegu zwyciężyła Amerykanka, Dietrichson, 11.8, nowy rekord światowy. W drugim przedbiegu Halle (Ameryka) zwyciężyła w czasie 12.00.

Schabińska (Polska) odpadła.

W finale biegu na 110 m przez płotki

zwyciężył Amerykanin Saling w czasie 14.6.

W skoku o tyczce

zwyciężył Amerykanin Miller osiągając fantatystyczny wynik 4.31 (nowy rekord światowy).

W finale rzutu dyskiem

pierwsze miejsce zajął Anderson 49.48 (nowy rekord olimpijski).

Finał biegu na 200 metrów

wygrał Tolna (Ameryka) w czasie 21.2 rekord olimpijski. — Półfinałowe rozgrywki w biegu na 200 m. dały następujące wyniki: Pierwszy półfinał wygrał Metcalfe (Ameryka) w czasie 21.5. Drugi półfinał wygrał Ionath (Niemcy) 21.5.

Przedbiegi na 1500 m.

Pierwszy przedbieg wygrał Amerykanin, Cunnigham, w czasie 3.55.8. Zwycięzcą drugiego przedbiegu został Lovelock (Nowa Zelandia) 3.58. Trzeci przedbieg wygrał Włoch Becali 3.59.6.

Chód 50 km.

Przy tropikalnym upale rozpoczął się chód na 50 km., wśród bardzo licznych zawodników jako faworytów uważa się Amerykanina Chicholma i Włocha Prettięgo. Dotychczas zawodnicy przybyli 1/4 część trasy. Prowadzi Włoch Pretti.

11 NOWYCH REKORDÓW OLIMPIJSKICH I 4 ŚWIATOWE.

W dotychczasowych rozgrywkach olimpijskich pobito 11 rekordów olimpijskich i 4 rekordy światowe. Ponadto wyrównano trzy rekordy światowe.

150 TYSIĘCY WIDZÓW.

Wczorajszy dzień był rekordowym pod względem ilości widzów. Na głównym stadionie obecnych było 45.000 osób. W ciągu ostatnich 3 dni liczba publiczności wynosiła 150.000. Poza to w czasie otwarcia obecnych było około 105.000 widzów.

KOLARSTWO.

W drużynowych zawodach kolarskich na 4.000 m. pierwszy finał wygrała drużyna włoska 4.53 przed Francją. W drugim finale zwyciężyła Anglia 4.56 przed Kanadą.

W biegu kolarskim na 1000 m. w poszczególnych przedbiegach zwyciężyli. W pierwszym przedbiegu Vanegmont (Holandia) 12.9, drugi przedbieg Gray (Austria) 12.9, trzeci przedbieg Pellizari 12.5.

WŁOSI ZWYCIĘŻAJĄ W FLORENCIE.

Do finałowych rozgrywek we florencie przedostały się 4 drużyny: Ameryka, Francja, Włochy i Dania. W rozgrywkach Ameryka pokonała Francję lepszym stosunkiem punktowym 60:54, a Włochy pokonały Danię 12:4. W dalszych rozgrywkach szermierczych Francja pokonała Stany Zjednoczone 10:6, Ameryka przegrała również z Włochami 9:1.

W szpadzie drużynowej Stany Zjednoczone pokonały Danię 8:7.

PIĘCIOBOJ NOWOCZESNY.

W pierwszym dniu pięcioboju nowoczesnego rozegrano konkurs jazdy konnej na dystansie 3.000 metrów przez przeszkodę. Najlepszy czas osiągnął Niemiec Mierschn 8.33 i jedną piątą,

Otwarcie kąpieliska 26 p. p.

Wczoraj przed południem odbyło się uroczyste otwarcie nowego kąpieliska, zbudowanego przez 26 p. p. przy ulicy Kleparowskiej.

Na uroczystość przybyli wicewojewoda Dychdalewicz, prezydent m. Lwowa Drojanowski, gen. Czuma, starosta Eckhardt, r. Krzywoszyński, starosta grodzki Klimów, wicepr. Chajes, płk. Niezabitowski, dr. Nowak-Przygodzki, dow. 26 p. p. pułk. Pytel, korpus oficerski 26 p. p., delegacje pułków, stowarzyszeń sportowych i w. in. Przemówił do obecnych pułk. Pytel, aktu poświęcenia dokonał ks. Mydlarz, aktu otwarcia przez symboliczne przecięcie wstęgi, gen. Czuma.

Kąpielisko składa się z dwu basenów wybetonowanych; jeden płytszy, przeznaczony dla nieumiejących pływać, drugi głębszy — dla wprawnych pływaków. Obok znajdują się plaża i szatnia.

na dalszych miejscach znajdują się Harlow (Anglia) 8:41, Tirady (Ameryka) 8:50 i trzy piąte. Jedyny poważniejszy wypadek wydarzył się Portugalczykowi Dehereidia podczas brania przeszkody. Upadł on wraz z koniem, łamiąc nogę.

TOLAN, CZY METCALFE?

Wielkie zdziwienie wywołała w Los Angeles decyzja oficjalna przyznająca Polanowi zwycięstwo w biegu na 100 m. Znaczna większość publiczności sądziła, że zwyciężył Metcalfe. Nawet sam Tolan był pewny, że został pokonany. Wynik zawodów świadczy jednak, że najlepszymi sprinterami na świecie są obecnie murzyni.

W Los Angeles mówi się obecnie wiele o decyzji sędziów przyznających zwycięstwo w biegu na 400 m. przez płotki Amerykaninowi Hardinowi — zwłaszcza rozgorzyceni są Irlandczycy, których rodak został zdyskwalifikowany za przewrócenie płotka. Jak wiadomo zdyskwalifikowany Tisdall pobili na tym dystansie rekord światowy i olimpijski, który jednak nie został uznany z wyżej wymienionych powodów.

OLIMPIJSKI MISTRZ WSZECHWAG W ZAPASACH.

W rozgrywkach olimpijskiego turnieju zapasniczego osiągnięto w poszczególnych wagach wyniki:

W wadze piórkowej Fermakadis (Grecja) pokonał Chassona (Francja) Karlson (Szwecja) wygrał z Hatta, Taylor (Ameryka) zwyciężył Arellano (Meksyk), Pihlajamaki (Finlandia) odniósł zwycięstwo nad duńczykiem Scheckem, wreszcie Remir (Am.) pokonał Rowlanda (Kanada). Wyeliminowani zostali Hatta, Schack i Rowland.

W wadze lekkiej Mehlingen (Ameryka) wyeliminował Madisona (Kanada), Madison odpadł od dalszych rozgrywek.

W wadze półśredniej Mac Donald (Kanada) pokonał Zomboriego (Węgry). Wynik ten wywołał pewną sensację, gdyż Węgier był faworytem tego spotkania. Poza to Vanberber (Ameryka) wygrał z Jensenem (Dania), Loino (Finlandia) z Kohno (Japonia) i Fordeak (Niemcy) z Lindblom (Szwecja). Odpadli Jenson, Kohno i Lindblom.

W wadze średniej Tunyogi (Węgry) zwyciężył Hessa, Johansen (Szwecja) pokonał Kotaniego (Japonia), wreszcie Poilve (Francja) wygrał z Stockton (Kanada).

Olimpijskim mistrzem w wadze ciężkiej został Szwed Richthoff.

(Ostatnie wiadomości z Olimpiady podaliśmy na stronie 2-giej.)

Spotkanie międzypaństwowe Węgry-Polska.

W piątek 5 b. m. o godz. 15.15 rozpoczynają się na kortach L. K. T. przy ul. Pelczyńskiej rozgrywki tenisowe spotkania międzypaństwowego Węgry—Polska.

Program rozgrywek jest następujący:

Piątek: gry pojedyncze panów Straub (Węgry)—Stolarow (Polska), następnie Gabrowitz (Węgry)—Hebda (Polska).

Sobota godz. 15.15: gra podwójna Gabrowitz, Zichy (Węgry)—Hebda, Warmiński (Polska).

O ile czas pozwoli nastąpi gra pokazowa Zichy (Węgry)—Warmiński (Polska).

Niedziela 8 b. m.: gra pojedyncza panów Straub—Hebda, następnie Gabrowitz—Stolarow.

We wszystkich rozgrywkach decyduje wygrana trzech setów. Sędzią na czelnym spotkaniu jest p. Władysław Kuchar, kapitanem drużyny węgierskiej p. dr. Topolansky, kapitanem drużyny polskiej p. Fuchs. Organizacja spotkania spoczywa w rękach p. Markskiego, prezesa Lw. Kl. Tennisowego.

Turniej tenisowy o mistrzostwo Iwonicza.

W dniach od 30 lipca do 2 sierpnia b. r. rozegrany został na tutejszych kortach doroczny turniej tenisowy o mistrzostwo Iwonicza-Zdroju.

Turniej cieszył się przez wszystkie dni liczną frekwencją publiczności.

W wyniku rozgrywek pierwsze miejsce w grze pojedynczej panów i tytuł mistrza Iwonicza na r. 1932 zdobył p. Julian Papierkowski (LKS Pogoń), zwyciężając w finale p. K. Murmana 1:6 6:1 7:5.

W konkurencji pań mistrzostwo Iwonicza zdobyła dotychczasowa mistrzyni p. Eugenia Kocowska (LKS Pogoń), zwyciężając p. Irenę Mannówną 6:3 6:4. Trzecie miejsce przypadło p. Mary hr. Załuskiej.

W grze podwójnej panów pierwsze miejsce zajęli pp. J. Papierkowski i K. Murman, w grze mieszanej pp. Kocowska—Papierkowski, zwyciężając parę pp. Mary hr. Załuska—K. Murman w stosunku 6:4 6:0.

Po zakończeniu turnieju odbyła się wspólna fotografia, poczem właścicielka Iwonicza p. Emma hr. Załuska rozdała zdobywcom piękne nagrody.

Kronika sportowa.

KONKURSY HIPPICZNE W ŻÓŁKWI.

Dnia 24 ub. m. odbyły się staraniem koła sportowego 6 p. strzelców konnych w Żółkwi konkursy hipiczne, w których wzięli udział: 1) 6 p. strzel. kon., 2) 13 d. a. k. z Kamionki Strum., i 3) oddział konny Z. S. im. rtm. Wąsowicza ze Lwowa.

Nagrody za parcour z 14 przeszkodami, wysokości 1.20 m. wzięli: Stefan Pikulikiewicz ppor. 6 p. strzel. kon., Tad. Gierwadowski por. 6 p. strzel. kon., Bohdan Strzygocki członek odd. kon. Z. S., Julian Ciesiński por. 6 p. strzel. kon.

Następnie odbył się bieg myśliwski, a nagrody otrzymali: J. Zwan por. 13 d.a.k., ppor. Pikulikiewicz, Domański, Ciesiński.

MISTRZOSTWA ŁUCZNICZE ŚWIATA.

jakie się odebra w połowie sierpnia b. r. w Warszawie, wywołały w Belgii, która słynie z tego sportu, wielkie zainteresowanie. Najpoczytniejsze pismo sportowe w Belgii „Les Sports” poświęca im wiele miejsca, dodając, iż będą one z całą pewnością zorganizowane tak świetnie, jak wszystkie mistrzostwa międzynarodowe, organizowane przez Polskę.

Komunikaty.

Biały Orzeł—Hasmonea

towarzyskie zawody odbędą się w sobotę o godz. 17 na boisku Białego Orła w Kleparowie.

Ukraina—Hasmonea

zawody towarzyskie odbędą się w niedzielę za rogatką Łyczakowska; poprzedza o godz. 3.30 popoł. zawody cztery.

Zapisujcie się na członków LOPP.

WIADOMOŚCI AKADEMICKIE

Rok III.

№ 28.

TRYBUNA GOSPODARCZA

POLSKI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ

Uczelnie.

AKADEMIA MEDYCYNY WETERYNARYJNEJ.

Na Weterynarji trwają 4 lata (2) kwartały czyli 14 trymestrów. Program studjów jest ściśle określony i studenci są obowiązani do regularnego uczęszczania na wykłady i ćwiczenia. Plan studjów ustanawia dwa egzaminy, roczne i trzy egzaminy dyplomowe, poczem kandydat otrzymuje dyplom lekarza weterynaryjnego, uprawniający do wykonywania praktyki na całym obszarze Rzeczypospolitej. Uzyskanie dyplomu doktora medycyny weterynaryjnej jest warunkowane: 1) uprzednim posiadaniem dyplomu lekarza, uzyskanego co najmniej przed dwoma laty; 2) przedstawieniem samodzielnej pracy naukowej, przyjętej przez właściwą komisję Rady Profesorów Akademii; 3) zdaniem egzaminu ścisłego z przedmiotu głównego i jednego, przedmiotu pobocznego.

Kandydaci, pragnący wstąpić na I rok st., mają w terminie od 13-go do 19-go września wnieść do Rektora podanie, załączając: 1) poświadczenie poddania się badaniu lekarskiemu (szczegółowych informacji udziela sekretariat), 2) świadectwo dojrzałości z gimnazjum klasycznego lub humanistycznego, 3) dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej, 4) własnoręcznie napisany przebieg życia, 5) świadectwo moralności, w razie przerwy w studjach przekraczającej 1 rok.

Kandydaci, którzy wnieśli podania w terminie wyżej podanym, zgłoszą się osobiście w dniach 22 i 23 września w porządku podanym na tablicy ogłoszeń do egzaminu wstępnego.

Wszelkie inne zgłoszenia o przyjęcie, czy to pisemne, czy osobiste, tak samych kandydatów jak i ich rodziców i opiekunów przyjmowane bezwarunkowo nie będą, zarówno przez kancelarię jak i Rektora.

Nowe placówki.

Okręg Lwowski, Legionu Młodych, rozwija coraz szerszą swą działalność zarówno na polu konsolidacji i pracy wewnętrznej, jak i rozszerzenia swych wpływów w terenie. I tak do liczby istniejących już na terenie Okr. Lw. 20 obwodów prowincjonalnych, dołączyły się w ostatnich dniach jeszcze cztery.

Lubaczów, Obwód. Odbyło się tu 29 lipca br. zebranie organizacyjne miejscowego obwodu L. M. Przewodniczył burmistrz miasta Lubaczowa p. Mazurkiewicz, referował komendant Obwodu jarosławskiego, leg. Migocki. Komendantem świeżo zorganizowanego Obwodu, został leg. Bober, inspektorem leg. Barański.

Kamionka Strumiłowa, Obwód. Zebranie organizacyjne odbyło się w sali Związku Pracy Obywatel. Kobiet Referat wygłosił komendant Okręgu lwowskiego L. M. leg. mgr. Piwowarski Komendantem Obwodu został leg. Kińczyk, inspektorem leg. Zieliński.

Radymno, Oddział. W świetlicy zw. Strz. odbyło się tu zebranie organizacyjne L. M. dnia 10 lipca b. r. pod przew. p. Friedmana. Referował leg. Migocki. Dokonano wyboru władz, w osobach leg. Kochałowicza, jako komendanta, oraz leg. Friedmana, jako inspektora.

Leżajsk, Oddział. 24 lipca br. w wyniku zebrania organizacyjnego, któremu przewodniczył prof. Czewera, powstał leżajski Oddział S. M. Refer. Leg. Stefański z Żrakowa. Komendantem iowokreowanego Oddziału został leg. Konarski inspektorem leg. Stefański.

Związki ideowe.

„MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA”.

Związkiem Akademickiego Związku „Młodzież Wszechpolska” była nie jak się ogólnie dziś sądzi t. zw. Młodzież Narodowa, czy też Organizacja Młodzieży Narodowej, założona przez plk. Miłkowskiego, lecz małoznaczący związek akademicki, założony w r. 1916 na Uniwersytecie warszawskim pod nazwą „Koło im. Mochackiego”. Naczelnym hasłem ideologicznym tego Koła było powstrzymywanie się od akcji zbrojnej, niepodległościowej, i walka z legionami Piłsudskiego, co zresztą było jednoznaczne z programem t. zw. naówczas „pasywistów”. (Dzisiejsze Stronnictwo Narodowe.) Z czasem związek ten, łącząc się z innymi ugrupowaniami młodzieży, wzrosł, zamieniając się w r. 1921 na „Młodzież Wszechpolską”.

Wytyczna ogólna ideologicznie-programowa pozostała mniej więcej niezmienną od 1916 r., zwłaszcza jeśli chodzi o stosunek do Państwa i jego dobra, oraz o obywatelską pasywność. Młodzież wszechpolska notorycznie pomija wszystkie zagadnienia i działania, związane z utrwaleniem bytu niepodległego Polski, zwracając głównie uwagę na korzyści partii narodowo-demokratycznej, której jest ekspozyturą i bojówką. Etapami jej tradycji jest kopromitujące akademików polskich zeżalenie s. p. prezydenta Narutowicza i inicjatywa kultu dla osoby jego mordercy. W czasach ostatnich, kiedy elita zdrowo myślącej młodzieży rozważa i opracowuje zagadnienia naprawy i zmiany niesprawiedliwego ustroju społecznego, „Młodzież Wszechpolska” stoi nadal na zacofanym stanowisku obrony liberokapitalizmu, stając tamsamem w obronie interesów żydowskich, co jest tem charakterystyczniejsze, że wszystkie swoje wysiłki skierowuje w tym kierunku, ażeby młodzież akademicką podburzać do bestjańskich znęcań się nad studującymi Żydami.

Od dwu lat zaznacza się coraz silniejszy upadek wpływów „Młodzieży Wszechpolskiej”, której ostatnią deską ratunku stały się dzierżone i okradane przez nią niektóre instytucje samopomocowe. Prawdopodobnie za lat parę „Młodzież Wszechpolska” będzie należeć już tylko do smutnej historii.

AKADEMICKA MŁODZIEŻ LUDOWA „POSIEW”.

Związek ten powstał w r. 1922, wychodząc z grupy t. zw. Młodzież Demokratyczna „Zarzewie”, z którą jednak stracił potem zarówno faktyczny jak i ideologiczny kontakt. Początkowo nie był związany z żadną partią starszego społeczeństwa, niedługo jednak zaznaczył się ścisły jego związek ze Stronnictwem Chłopskim.

Oblicze „Posiewu” jest dość radykalne społecznie oraz demokratyczne. Pragnie on oprzeć Państwo na warstwie włościańskiej, jako najliczniejszej, uznając równocześnie konieczność walki klas. „Posiew” wypowiada walkę Żydom, choć z drugiej strony jest za pełnym równoprawnictwem wszystkich wyznań. Ogółem zagadnienia głównej wagi są w programowej deklaracji „Posiewu” ujęte niejasno i niekompletnie, — odbija się na nich piętno Związku z interesami partii politycznej. Wpływ Związku na terenie akademickim jest bardzo nieznaczny.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Handel morski.

Spadek obrotów handlu międzynarodowego wymownie ilustruje ruch statków handlowych w portach różnych krajów. Biorąc pod uwagę pierwszy kwartał 1931 i 1932 r., ruch ten w dziesięciu państwach spadł o 13,9 proc. (z 89.550 tys. tonn do 77.077 tys. t.) dla statków na wejściu. W r. 1931 Anglja, jako największy importer, zajmowała pierwsze miejsce, ładunek bowiem statków wynosił 15.075 tys. tonn, w pierwszym natomiast kwartale 1932 r. ładunek spadł o 13,7 proc. (do 13.007 tys. tonn) i

Anglja zajęła już drugie miejsce na świecie.

Francja miała w r. 1931 drugie miejsce z 14.418 tys. tonn, obecnie zajmuje trzecie, ładunek spadł o 20,4 proc. (11.474 tys. tonn). Trzecie miejsce w roku ub. zajmowała Japonja (13.692 tys. tonn), obecnie ładunek statków zawijających do jej portów zwiększył się o 1,1 proc. (13.545 tys. tonn) i

Japonja wysunęła się na pierwsze miejsce na świecie.

Na czwartym miejscu znajdowały się Stany Zjednoczone (13.311 tys. t.), obecnie ilość ta spadła o 21,3 proc. (10.726 tys. tonn). Na piątym miejscu figurują Niemcy z 7.788 tys. t., pomimo spadku ładunku o 15,7 proc. (do 6.568 tys. t.). Szóste miejsce zajmuje Belgja (6.948 tys. t.), obecnie — 6.037 tys. tonn (o 13,1 proc. mniej), siódme — Holandja (5.412 tys. tonn), spadek ładunku w pierwszym kwartale r. b. wynosił 16,8 proc. (4.501 tys. tonn), ósme — Włochy (5.169 tys.), obecnie o 10,6 proc. mniej (4.623 tys. t.), dziewiąte — Hiszpanja (4.275 tys. t.), obecnie o 8,5 proc. mniej (3.910 tys. t.) i dziesiąte — Szwecja (3.462 tys. t.), obecnie o 22,4 proc. mniej (2.686 tys. t.). Jak widać największy spadek ładunku

wykazują: Szwecja, Francja i Stany Zjednoczone.

Inaczej zupełnie układają się stosunki, o ile chodzi

o statki na wyjściu.

Ponieważ największym eksporterem są Stany Zjednoczone, one zajmowały w roku ub. pierwsze miejsce pod względem ładunku statków, o puszczających porty tego państwa (14.613 tys. ton); obecnie ilość ta spadła o 23,5 proc. (do 11.184 tys. t.) i Stany Zjednoczone przesunęły się na trzecie miejsce. Anglja stoi na drugim miejscu (14.907 tys. tonn w r. 1931 i 12.907 tys. w r. 1932, o 11,5 proc. mniej), Japonja z trzeciego miejsca przesunęła się na pierwsze (13.382 tys. t., o 2,1 proc. mniej), na czwartym miejscu pozostała Francja (12.066 tys. t. i 9.675 tys. t., t. j. o 19,8 proc. mniej), na piątym — Niemcy (6.969 tys. t.), obecnie o 18,3 proc. mniej (5.692 tys.), na szóstym — Belgja (6.915 tys. t.), obecnie o 13,3 proc. mniej (4.939 tys. t.), na siódmym — Hiszpanja (5.907 tys. t.), obecnie o 10,6 proc. mniej (3.278 tys. t.), na ósmym Włochy (5.088 tys. t.), obecnie o 9,5 proc. mniej (4.605 tys. t.), na dziewiątym — Holandja (4.086 tys. t.) obecnie o 15,0 proc. mniej (3.475 tys. t.), na dziesiątym — Szwecja (3.180 tys. tonn), obecnie o 28,5 proc. mniej (2.275 tys. t.).

Handel morski nie osiągnął jeszcze punktu najniższego, a kryzys w dalszym ciągu się pogłębia. Najmniej ucierpiała stosunkowo żegluga Japonji, najwięcej — Szwecji; stosunkowo obronna ręką wychodzi Anglja.

Nadmienić wypada, że żegluga oceaniczna powyższych 10-ciu państw stanowi 75 proc. flotv handlowej świata

Z. K.

=□=.

Warszawa najtańszą stolicą.

Warszawa dzierży nadal prym pod względem taniości artykułów żywnościowych. Widzimy to z poniższego zestawienia, obejmującego ceny w Berlinie, Pradze, Wiedniu, Paryżu, Rzymie i Warszawie. Według danych G. U. S., w końcu maja r. b. notowano w tych miastach następujące ceny za podstawowe środki żywnościowe w złotych za 1 kg: chleb żytni Warszawa 0'50, Berlin 0'78, Praga 0'58, Wiedeń 0'85; chleb pszenny: Warszawa 0'70, Berlin 1'54, Praga 0'62, Wiedeń 1'95, Paryż 0'81, Rzym 0'83; mąka pszenna: Warszawa 0'67, Berlin 1'14, Praga 0'70, Wiedeń 0'83, Paryż 1'26, Rzym 0'83; ryż: Warszawa 1'20, Berlin 1'08, Praga 0'85, Wiedeń 0'95, Paryż 1'75, Rzym 1'10; ziemniaki: Warszawa 0'13, Berlin 0'17, Praga 0'40, Wiedeń 0'25, Rzym 0'47; masło Warszawa 4'01, Berlin 5'92, Praga 6'34, Wiedeń 7'03, Paryż 9'14, Rzym 7'34; mięso wołowe: Warszawa 1'88, Berlin 2'89, Praga 3'44, Wiedeń 4'01, Paryż 4'22, Rzym 5'50; mięso wieprzowe: Warszawa 2'10, Berlin 2'49, Praga 3'69, Wiedeń 4'77, Rzym 4'13; słonina: Warszawa 2'20, Berlin 3'32, Wiedeń 3'27, Paryż 5'62, Rzym 2'75; kawa: Warszawa 8'09, Praga 11'09, Wiedeń 13'05, Paryż 8'08, Rzym 10'89; herbata: Warszawa 27'00, Praga 18'49, Wiedeń 28'11, Paryż 26'35; mleko za 1 litr: Warszawa 0'39, Berlin 0'55, Praga 0'49, Wiedeń 0'59, Paryż 0'53, Rzym 0'60; jaja za sztukę: Warszawa 0'09, Berlin 0'17, Praga 0'13, Wiedeń 0'15, Paryż 0'28, Rzym 0'22.

Powyższe dane odnoszą się do cen detalicznych.

Kolej podziemna w Moskwie.

Pisma francuskie donoszą, że w tych dniach przybyć mają do Moskwy eksperci francuscy w związku z zamierzoną budową kolei podziemnej, wzorowanej na kolei paryskiej.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA PIENIEŻNA.

Lwów, 4 sierpnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8,89. Transakcje ograniczyły się tylko do 4 proc. premijowej pożyczki dolarowej po zł. 48, pozatem ruch słaby. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 4 sierpnia.

Na Giełdzie skromne obroty w życie i otrębach. Żyto, jęczmień, kasha hreczana i mąka żytnia zniżkują w cenie, natomiast pszenica podrożała. Za pszenicę nową z dostawą do końca tygodnia o wadze 750 g/1 placono zł. 21,50—22.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Z GIEŁDY PIENIEŻNEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 4 sierpnia. (G)

Dewizy (Transakcje):

holandia 395,35, Londyn 31,33—31,31, Nowy Jork 8,923, Nowy Jork kabel 8,928, Paryż 34,96, Praga 26,41, Szwajcaria 173,85.

Papery procentowe:

3 prc. pożyczka budowlana 37.35.
7 prc. pożyczka stabilizacyjna 48.50—
49.25, 4 prc. pożyczka inwestycyjna
95.75—95.50, 4 prc. państwowa pożyczka
ka premiowa dolarowa 48.75, 8 prc.
listy zastawne Banku Gosp. Kraj. (złoty-
ch 161.68), 8 prc. obligacje B. G. K.
94 (złoty 161.68), 7 prc. listy zastaw-
ne B. G. K. 83.25 (w prc.), 7 prc. obli-
gacje B. G. K. 83.25 (w prc.), 8 prc.
obligacje Banku Rolnego 94 (161.68),
7 prc. obligacje Banku Rolnego 83.25
(w prc.), 7 prc. listy zastawne ziem-
skie dolarowe 48 (w prc.), 4 i pół prc.

listy zastawne ziemskie 47.25, 8 prc.
listy zastawne m. Warszawy 55.50—
56.25.

Obroty pozagiełdowe:

Tendencja dla walut europejskich
przeważnie słabsza. Banknoty dolaro-
we w obrotach pozagiełdowych
8.90'75. Rubel złoty 4.70. Gram czyste-
go złota 5.92.44. Dewiza na Berlin w
obrotach międzybankowych 212.25.
Marki niemieckie banknoty w obro-
tach prywatnych 210.00—210.25. Ten-
dencja dla pożyczek państwowych i
listów zastawnych niejednolita. Obro-
ty akcjami minimalne.

„Kresowy” wiec w Skałacie.

Olbrzymich rozmiarów plakaty za-
powiadały sensacyjnie wiec w Skała-
cie, który zwoływał na dzień 31 lipca
b. r. jakiś anonimowy komitet „kreso-
wy” z Tarnopola dla omówienia rze-
komo spraw samorządowych, a na
którym referować mieli hr. Borkow-
ski, b. wojewoda lwowski i poznański
oraz poseł Stronnictwa Narodowego
Kornecki. Na wiec mimo intensywnie
poprzednio rozwiniętej propagandy
wśród włościan okolicznych przybyło
niestety bardzo mało osób, bo zaled-
wie około 250 ludzi, w tem — jak wta-
jemniczeni twierdzą — „swoich” nie
wielu. Podnieść należy, że w tym dniu

w Skałacie zgromadziło się kilka ty-
sięcy okolicznych włościan, którzy
przybyli na odpust do kościoła. To też
niemalą niespodzianką była dla aran-
żerów, gdy zauważyli, że lud wiejski,
zamiast na wiec endecki, rozchodzi się
powoli do domu.

Rozpoczęcie wiecu wywołało z miej-
sca pewne komplikacje, ponieważ
„kresowiaci” z Tarnopola obawiali
się przeprowadzić wybór przewodni-
czącego, nie będąc pewni, czy prze-
wodnictwo pozostanie w ich rękach.
Ostatecznie kandydatura wicedzieka-
na ks. Rachela zażegnała na chwilę
nieporozumienie, poczem na mównicę

wszedł niepewnymi krokami poseł Kor-
necki, który wbrew wszelkim oczeki-
waniom zaczął krytykować rządy
przedmajowe, a przede wszystkim
rząd Władysława Grabskiego, które-
mu zarzucał marnotrawienie grosza
publicznego. Wówczas ze strony au-
dytorium podniosły się głosy, by po-
seł podobny zarzut przeciw Grabskie-
mu poparł realnymi dowodami i nie
operował gołosłownymi kalumniami.
Ale posłowi nie było to w smak i za-
czął się wymigiwać, na co jednak au-
dytorium nie chciało się zgodzić. Sy-
tuacja stawała się coraz bardziej kło-
potliwa i komiczna. Tymczasem jak
„Filip z konopi” wyrwał się wódz
„kresowiaków” tarnopolskich z pod
znaku O. W. P. dr. Kazimierz Świrski,
który widocznie pod wpływem zakło-
potania, że swego chlebobdawcę hr.
Borkowskiego wprowadził w nieprzy-
jemną opresję i straciwszy w dodatku

panowanie nad nerwami, zaczął spa-
zmatycznie krzyżeć: „hołota, hołota”.
Dopiero teraz na sali zahuczało
jak w ulu. Delegat starostwa widząc,
na co się zanoszą, przerwał zebranie,
i aby położyć kres powstającym już
awanturom, a z drugiej strony zapo-
biec ewent. zdemolowaniu sali Soko-
ła, polecił policji usunąć zebranych ze
sali. Hr. Borkowski skonsternowany
wyszedł ze sali, natomiast „kresowia-
ka” Świrskiego i posła Korneckiego
zagnały śmiechy i kpiny uczestników
zebrania.

Jak Skałat Skałatem jeszcze takiego
komicznego zebrania oraz podobnej
kompromitacji aranżerów nie widział.
Z tego też powodu w kołach niedo-
bitków endeckich w Skałacie zapano-
wało niezwykle przygnębienie. Wiel-
ką ciekawość budzi w opinii skałac-
kiej recenzja o tym wiecu, którą nie-
wątpliwie zamieści prasa endecka.

Olimpijska kobieca reprezentacja Polski.

Na fotografii widzimy od lewej: Stani-
slawę Walasiewiczównę, mistrzynię olim-
pijską i rekordzistkę świata w biegu na
100 mtr. oraz finalistkę w rzucie dyskiem,

Jadwigę Weissównę — trzecią w rzucie
dyskiem, oraz Felicję Schabinią, która
startuje w biegu na 80 mtr. przez płotki —
na treningu w Los Angeles.

J. STRANG MORRISON. 10)

**NA WODZIE
I POD WODĄ.**

(Squall among the Lochs).

Przekład autoryzowany z angielskiego
(Ciąg dalszy.)

— W każdym razie nie jest niemożli-
we. Pamiętam pan, że z Hiszpanii wy-
ruszyło sto trzydzieści okrętów, a
wróciło tylko sześćdziesiąt pięć; re-
szta rozpięchła się wzdłuż wybrze-
ża, albo zatonała. Mogły przecież
dwa płynąć razem.

„Posłałem pergamin do eksperta w
Edynburgu, zaopiniował, że musiano
go pisać około roku 1650, choć data
była późniejsza. To się zgadzało z
tradycją. Zacząłem dowiadywać się
dyskretnie w Tobermory, czy słyszano
tam kiedyś legendę o drugim statku.
Ale zdaje się, że nie. Chciałem już za-
niechać tych poszukiwań, gdy mój zna-
jomy, fabrykant żagli, dał mi adres
pewnego emerytowanego pastora, za-
jmującego się studiami nad zaginione-
mi statkami Armady.

„Pojechałem do niego — mieszka
nad zatoką Calgary — i spędziłem u
niego interesujący wieczór. Opowie-
dział mi naturalnie o przymieszce krwi

hiszpańskiej u mieszkańców Szetlandów
i Fair Isle i o tradycji jakoby Szetland-
czycy nauczyli się od rozbitków robót
na drutach i farbiarstwa. Pokazał mi
także Froude'a „hiszpańską historię
Armady”.

„W końcu zapytałem go wprost, czy
tylko jeden statek hiszpański zawadził
o te brzegi. Odpowiedział początkowo
twierdząco, ale potem dodał, że wed-
ług starej legendy do cieśniny mull-
skiej zawitały dwa okręty, lecz, że nie
było na to żadnych dowodów. O ma-
ło mu się nie zwierzyłem ze swej tajem-
nicy, ale rozmyśliłem się i nie po-
wiedziałem nic.

„Do tego czasu nie byłem nigdy na
jeziorze Drombuie. Wracając od pa-
stora, natknąłem się niespodziewanie
na osobnika, który napadł na mnie na
Ardnamurchanie. Na statku zastałem
prerażający nieład, jak po rabunku.
Na szczęście posłałem pergamin do
banku, ale i tak wizyta nieprzyjaciela
dużo mnie kosztowała, bo cały tydzień
pracy nad przywróceniem porządku.
Byłem tak wściekły, że postanowiłem
wziąć się do dzieła bez zwłoki. O z-
bojęckim gościu niewiele zdołałem się
dowiedzieć. Mieszka gdzieś po drugiej
stronie cieśniny, nazywa się Creuban i
słynie z nadmiernie długich rąk. Nikt o
nim dużo nie wie, chociaż niektórzy ro-
bią na wzmiankę o nim znaczące mi-
ny. Na początku sierpnia popłynąłem do

OGŁOSZENIA**KUPNO****ROGÓZKI**

kokosowe, szczotki, różne trzepaczki, su-
kna do podłóg poleca Drogerja Koleżań-
skiego, ul. Batoiego 34 a. 2099

WYTWORNIA

lamp elektrycznych i wyrobów metalowych
„Galwanja”, Żulińskiego 11, tel. 20-54. Ce-
ny fabryczne! 1927

Czyniąc zakupy, powołujcie się
na ogłoszenia
w „SŁOWIE POLSKIM”.

PIANINO

i fortepian światowej sławy, sprzedam za
cenę poniżej wszelkiej konkurencji. Skle-
niarski, Kodernika 26 2122

FIRANKI

3 częściowe zł. 8.50, kapy, narzuty broka-
owe, kotdry od zł. 8'80 Wytwornia Freill-
cna, Lwów, Syksuska 21. 2068

MIESZKANIA**ZA 18 zł. MIESIĘCZNIE**

poszukuję pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia
do Administracji pod „Schludny”. 2124

POKÓJ

umeblowany z przedpokojem, wikt, panom.
Lelewela 7, I. p. na prawo. 2123

LISTOPADA 14

4 pokoje, komfort, do wynajęcia. Wiadomość
parter prawy. 2116

ZARAZ DO WYNAJĘCIA

5 dużych, słonecznych pokoi, przedpokój,
przynależności. Mickiewicza 14, II. p., od
12—2 w południe. 2126

POMOC LEKARSKA

Akuszer i ginekolog-operator

Dr. JAN KILAR

ordynuje jak poprzednio 2036
Lwów, Leona Sapiehy Tel. 89. 51-63.

ROŻNE**Konkurs na stanowiska lekarzy
w Sanatorium Kasy Chorych we Lwowie**

Ogłoszenie Związku Lekarzy Kas Chorych
Okręg Lwów, w „Gazecie Porannej” z dnia
4 lipca nie jest zgodne z prawdą. Kilka
bowskiem posad zwolni się w najbliższym
czasie po upływie dotychczasowych umów,
większość zaś stanowisk będzie nowokreo-
wana w związku z racjonalną reorganizacją
tego zakładu.

Blizszych informacji udziela Dyrekcja
Kasy Chorych we Lwowie.

Kasa Chorych we Lwowie.

piero niedawno badania historyczne
odkryły, że niektóre z tych okrętów
wiozły bajeczne skarby. Może pan się
napije kawy?

— A co wie załoga „Sokolicy”? —
zapytałem.

Lowry wzruszył ramionami.

— Wie, że ja coś wiem. Skąd się
dowiedział, nie wiem. Może Czerwo-
ny Angus słyszał coś od swego ojca,
który miał mieć ten pergamin w rękę.
W każdym razie on to inspirował.

— Ale co oni zamierzają? Chyba nie
przypuszczają, że pan się uda na miej-
sce zatonięcia statku, wiedząc, że oni
pana śledzą?

— Nie. Oni nie wiedzą, że ja wiem,
iż jestem śledzony. Monterey jest w
swoim rodzaju artystą. Spotkaliśmy
się w kilku przystaniach i jesteśmy w
grzecznościowych stosunkach. Pływa-
my razem, porównujemy barome-
try i tak dalej. Dowiedziałem się praw-
dy przypadkiem od gadatliwej urzęd-
niczki pocztowej. Monterey ma na ca-
łym wybrzeżu agentów, którzy mu
dają znać telegraficznie o moich ru-
chach. Dziś wyruszył za mną otwar-
cie pierwszy raz. Pewnie myśli, że te-
raz, skoro pan przyjechał, zabiorę się
do dzieła.

— A co pan zamierza zrobić?

(C. d. n.)